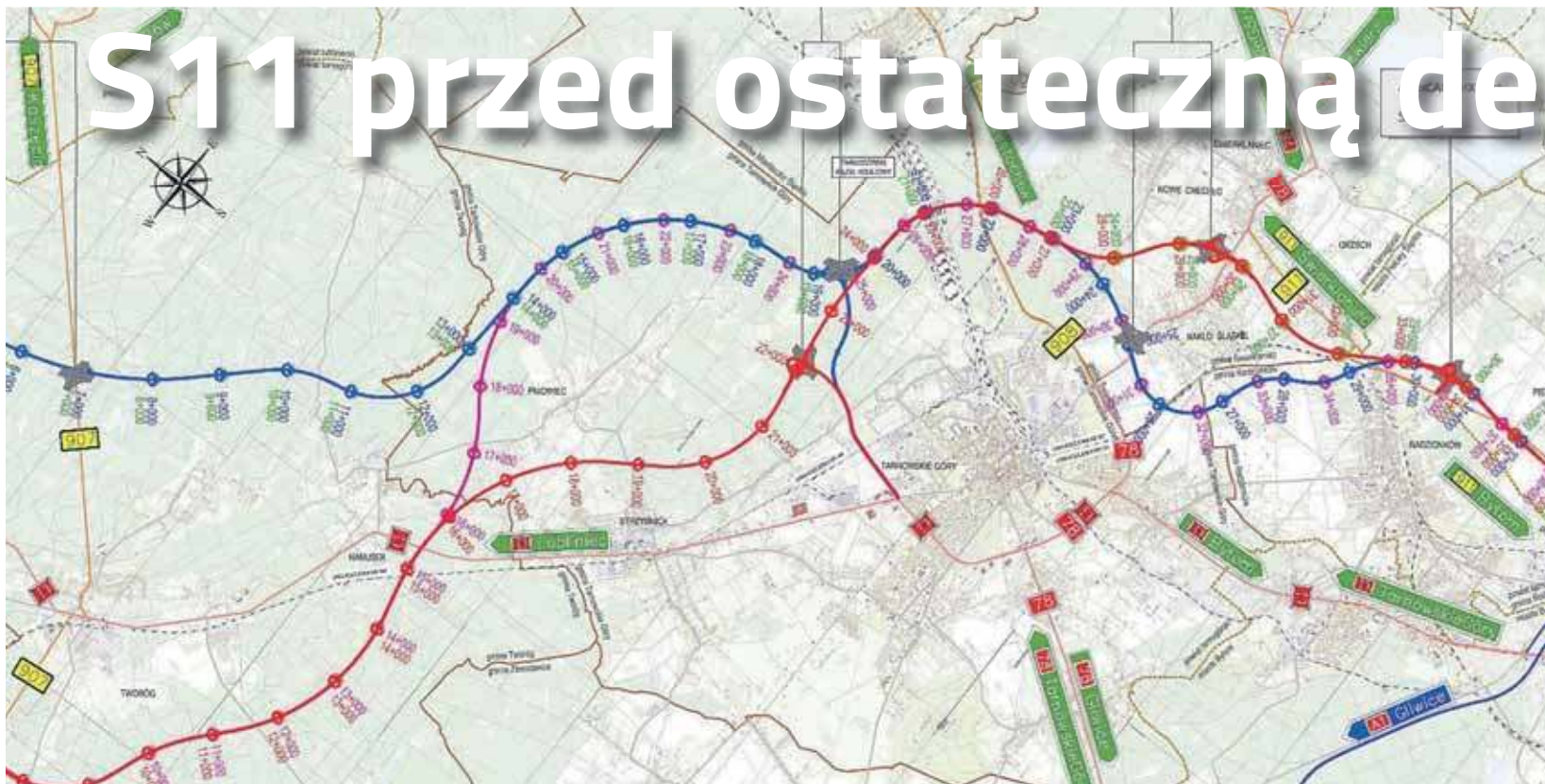


S11 przed ostateczną decyzją



FOT. GDDKiA

Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego dla drogi ekspresowej S11 miało być gotowe jesienią, ale jeszcze na nie poczeka- my. Jednak przeciągające się prace ostatecznie mogą wyjść na dobre tym, którzy bliskiego sąsiedztwa eks- presówki sobie nie życzą. Ale pod jednym warunkiem.

Czytaj – str. 2

Lekarz zlecił test, kobieta zmarła 30 minut później

Lekarz rodzinny leczył 87-latkę przez telefon, mimo że z każdym dniem jej stan był coraz gorszy. Kiedy rodzina informowała go, że kobieta jest w agonii – zlecił test na COVID-19. Seniorka zmarła 30 minut później, rodzina przez 6 godzin czekała na stwierdzenie zgonu. To historia z Tarnowskich Gór.

ALICJA JURASZ

– Nie chcę podawać danych przycho- dni, ani lekarza, bo nie taki mam cel w nagłaśnianiu tej sprawy. Zależy mi na apelu do lekarzy rodzinnych, żeby zaczęli

leczyć pacjentów, a tego nie da się robić przez telefon. Obawiam się, że nasz przy- padek nie jest odosobniony, chciałabym, żeby inne ro- dziny miały większą wiedzę w podobnej sytuacji. Mam nadzieję, że ten lekarz o tym przeczyta – mówi tarnogó- rzanka (dane do wiad. red.),

która skontaktowała się z re- dakcją Gwarka.

87-letnia babcia Czytelnicz- ki od lat nie wychodziła samo- dzielnie z domu, ale cieszyła się dobrym samopoczuciem i pamięcią. – Kilka razy była w szpitalu. Zawsze wracała do zdrowia. Pomoc ze strony le- karzy była na czas, skrupulat-

na i dokładna. Nigdy nikt nie odmówił jej odwiedzin i serca – opowiada wnuczka.

W grudniu seniorka zła- pała katar, potem pojawił się kaszel. Czuli się coraz słabiej. Rodzina kilka dni z rzędu pró- bowała wezwać do niej leka- rza rodzinnego.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

TAK MA WYGLĄDAĆ SKWER PRZED HAŁĄ TARGOWĄ

► Już niebawem nowy wygląd zyska tarnogórski rynek. Poja- wia się na nim m.in. źródło uliczny, nowe ławki, stojaki na rowery, donice. To jednak nie koniec re- witalizacji centrum miasta. Na- stępny w kolejce jest plac przed hałą targową.

Czytaj – str. 3

RADNI WYCOFALI SIĘ Z PODWYŻEK PODATKÓW

► Niedawno radni w Miastecz- ku Śląskim podnieśli podatki od nieruchomości. Za podwyżką głosował m.in. radny Zbigniew Płomiński. Teraz zdanie zmienił i przygotował projekt uchwały o powrocie do poprzednich stawek.

Czytaj – str. 6

JEDNA FIRMA, RÓŻNE STAWKI. REMONDIS SIĘ TŁUMACZY

► W ostatnim czasie dwie sąsied- nie gminy znacząco podniosły ceny za wywóz śmieci: Świerkla- niec do 36 zł, a Radzionków – do

25 zł od osoby. Przetarg wygrała jedna firma – Remondis. Miesz- kańcy pytają, skąd taka duża różnica, skoro wykonawca usługi jest ten sam?

Czytaj – str. 7

UWAŻAJ NA POWIKŁANIA PO KORONAWIRUSIE. LEKARZE APELUJĄ DO OZDROWIEŃCÓW



► Badanie jest bezpłatne, fi- nansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Aby je wyko- nać wystarczy skierowanie od specjalisty chorób płuc. Lekarze apelują do osób, które przeszły koronawirusa, by wykonały to- mografię płuc.

Czytaj – str. 16

S11 przed ostateczną decyzją

Wczesnym latem Tarnowskie Góry obiegła plotka, że ze względu na perturbacje gospodarcze kraju, będące skutkiem obostrzeń wprowadzonych w walce z koronawirusem, budowa S11 jest zagrożona. Zaprzeczała temu na łamach „Gwarka” Dorota Marzyńska-Kotas z katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Prace trwają zgodnie z harmonogramem. Opracowywane jest Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe, które ma być gotowe jesienią. Potem będziemy się starać o decyzję środowiskową, co otworzy nam drogę do ogłoszenia przetargu. Inwestycja ma być realizowana w systemie „projektuj i buduj” – powiedziała w lipcu.

Jesienią STEŚ nie był gotowy. – Pod uwagę wzięto postulaty mieszkańców i organizacji pozarządowych, co wymagało zmian w dokumentacji. Stąd opóźnienie w pracach. STEŚ powinien być gotowy do końca marca 2021 r. – mówi Marek Prusak, rzecznik katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W STEŚ wciąż będą dwa warianty przebiegu S11 w rejonie Strzybnicy i Pniowca, jeden pomiędzy dwoma dzielnicami oraz drugi – na północ od tej drugiej. Dalej droga miałaby biec na północ od Tworoga, a w przypadku wariantu czerwonego, teraz zwanego południowym, z drugiej strony miejscowości, co ją wydłuża. – Projektant uwzględnił wszystkie wnioski, poza

tymi oczywiście, które były zupełnie przeciwne budowie drogi ekspresowej. Wariant północny został maksymalnie odsunięty od Tłuczykąt i Pniowca, omija cenny przyrodniczo Oles. Jest krótszy o 5 km i tańszy w budowie także dlatego, że poprowadzono go na terenach, które mają dogodniejsze warunki hydrologiczne – mówi wiceburmistrz Piotr Skrabaczewski. STEŚ trafi na rozprawę przed Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Katowicach, a potem nastąpi wybór wariantu. Wnioski mieszkańców Strzybnicy i Pniowca oraz organizacji pozarządowych zostaną uwzględnione pod warunkiem, że GDDKiA wybierze wariant północny. Aby stanowisko miasta w tej sprawie było jasne, Rada

Miejska w Tarnowskich Górach podjęła przed świętami Bożego Narodzenia uchwałę w sprawie wyboru wariantu przebiegu drogi ekspresowej S11. Jak powiedział wiceburmistrz Skrabaczewski, jest to mocny głos reprezentantów społeczności lokalnej, którym GDDKiA może wspierać swoje stanowisko przy decydowaniu o przebiegu ekspresówki. Zajęcia takiego stanowiska domagali się też mieszkańcy podczas spotkań w dzielnicach.

Rada Miejska w Tarnowskich Górach uznała, że najlepszy będzie wariant przebiegający na północ od Pniowca. „Korytarz omija tereny zurbanizowane i zabudowane. Znaczna część drogi ulokowana będzie pośród obszarów leśnych, co

przyczyni się do zapewnienia izolacji akustycznej i środowiskowej przyszłej drogi. W dalszej części projektowana trasa omija obszary cenne przyrodniczo, jak też tereny potencjalnych konfliktów społecznych czy planistycznych. Trasa nie obejmuje terenów zamkniętych o przeznaczeniu wojskowym oraz terenów wymagających dokończenia rekultywacji w dzielnicy Sowice. Jest to ważne, gdyż charakter tych miejsc i ich przeznaczenie nie stanie na przeszkodzie do budowy. Ważny jest też kompromis projektowy osiągnięty ze spółkami Polskich Kolei Państwowych – nad terenami tzw. górki rozrządowej zostanie wybudowana estakada, a nie jak pierwotnie wskazywano kosztow-

ny tunel. Przede wszystkim zaproponowany przebieg nie rozdziela integralności jednostek osadniczych Strzybnicy i Pniowca, co było przedmiotem uwag i krytyki. Dzielnice te są ze sobą powiązane i protesty mieszkańców w tym zakresie są w pełni zrozumiałe. Zaproponowany przebieg nie przewiduje wyburzeń domów. Zaproponowane rozwiązanie czyni też zadość postulatowi budowy łącznika trasy S11 i drogi krajowej DK11, co nastąpi poprzez rondo u zbiegu ulic Zagórskiej i Opolskiej. Jest to ważne dla miasta rozwiązanie z uwagi na nawarstwiający się od wielu lat problem związany z gwałtownym natężeniem ruchu i korkami” – napisano w uzasadnieniu uchwały.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Lekarz zlecił test, kobieta zmarła 30 minut później

Dokończenie ze str. 1

Bezskutecznie. Po rozmowie telefonicznej jedynie przepisał antybiotyk, ale stan 87-latki się pogarszał. Rodzina wezwała pogotowie. – Ratownicy podali jej kroplówkę i poradzili skontaktować się

z lekarzem rodzinnym. W czwartek, 10 grudnia, babcia była już w agonii. W czasie rozmowy telefonicznej, kiedy mówiliśmy w jak złym jest stanie, lekarz stwierdził, że nie zgodziliśmy się na pobranie od babci wymazu, co nie

miało nic wspólnego z rzeczywistością, bo nic takiego nie proponował. W czasie rozmowy zlecił wykonanie u babci testu na obecność wirusa COVID-19 – relacjonuje tarnogórzanka. Seniorka pół godziny później zmarła. Nie był to koniec

traumatycznych przeżyć dla jej bliskich.

Zlecenie wykonania testu uruchomiło całą procedurę. Informacja trafiła do sanitarnego, przez co zgon mógł stwierdzić tylko koroner wojewódzki. Jest ich kilku na całe województwo, mają

na stwierdzenie zgonu 10 godzin. Rodzina była skazana na czekanie. W końcu po serii telefonów otrzymała numer do regionalnego koordynatora zdrowia. Po rozmowie obiecał sprawdzić, czy nie da się przyspieszyć przyjazdu koronera. Zgon potwierdzono ok. godz. 21.40, czyli po upływie 6 godzin. Decyzja lekarza w sprawie testu mogła mieć też skutki dla tego, jak wyglądał pogrzeb. Padła sugestia kremacji, ale ostatecznie udało się jej uniknąć.

– Dzień po odejściu babci, w piątek rano dostaliśmy informację, że jada zrobić jej wymaz. Mama powiedziała, że babcia jest już w kostnicy. Napisałam list do jej lekarza. Pytam, co nim kierowało, że jeszcze na łóżku śmierci mojej babci zrzucił ciężar ze swoich barków na czyjeś? Czy pomyślał, jakie to niesie konsekwencje? Pytam, czemu nie znalazł odwagi, żeby ją leczyć, tak jak na to zasługiwała. Tak jak lekarze w szpitalach: leczą, bo taka jest potrzeba. Bo takie mamy czasy, że właśnie teraz ludzie potrzebują pomocy najbardziej – mówi.

ALICJA JURASZ

Radni mają mieć wyższe diety?

Przewodnicząca komisji rewizyjnej rady miasta w Miasteczku Śląskim Agata Śliwa zaproponowała podwyżkę diet miejskich radnych, sołtysów Brynicy i Bibieli oraz przewodniczącego rady dzielnicy Żyglin-Żyglinek.

Agata Śliwa podkreślała, że sołtysi i przewodniczący rady wkładają naprawdę dużo pracy w sprawy związane z działalnością społeczną, poświęcają jej wiele czasu. – Tymczasem ich diety są marne – przekonywała. Nie ukrywała, że warto też pomyśleć o podwyżce diet miejskich radnych.

– Ostatnia była w 2014 r. Już na początku naszej kadencji pojawił się taki pomysł, wtedy byłam jednak przeciwna, gdyż dopiero zaczynaliśmy pełnić nasze obowiązki. Teraz widzę, że dużo pracujemy i możemy mieć podwyżkę – mówiła radna podczas ostatniej sesji rady miasta. Jej propozycja pozostała jednak bez komentarza ze strony pozostałych radnych. (ESP)

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrologi

Z głębokim żalem i smutkiem informujemy, że w dniu 18 grudnia 2020 roku w wieku 80 lat, zmarł Nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. Albin Połulich

Msza Święta Żałobna została odprawiona w kościele pw. św. Wawrzyńca w Nakle nad Notecią a urnę złożono w grobie na cmentarzu parafialnym.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona Żona z Rodziną

Dzisiaj – 29.12.2020 roku odbędzie się uroczystość pogrzebowa

śp. Bogumiły i Stanisława Dulias

Msza święta odprawiona zostanie o godzinie 11.00 w kościele p.w. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych, Osada Jana – Tarnowskie Góry.

Następnie urny z prochami zmarłych zostaną przewiezione na cmentarz przy ul. Gliwickiej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku Rodzina.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 51 (3249), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 6.000 egz.

Tak ma wyglądać skwer przed halą targową

Już niebawem nowy wygląd zyska tarnogórski rynek. Pojawia się na nim źródło uliczny, nowe ławki, stojaki na rowery, donice. To jednak nie koniec rewitalizacji centrum miasta. Następny w kolejce jest plac przed halą targową.

Jak informuje Katarzyna Majsterek z wydziału kultury, turystyki i promocji miasta w magistracie, przed halą będą fontanna, nowe alejki, więcej zieleni. – Znikną też betonowe reklamy stojące wzdłuż ul. Piłsudskiego – dodaje. Prace zaplanowano na przyszły rok.

Kolejna na liście jest przebudowa pl. Wolności (w 2022 r.). W planach jest postawienie nowoczesnej wertykalnej fontanny z podświetleniem. – Będzie więcej zieleni i mniej betonu – mówi Katarzyna Majsterek. Rok 2023 to czas na pl. TPD, przy rondzie płk. Ranozka. Ma się tam pojawić nowa posadzka do zabawy dla dzieci i fontanna. W planach jest też budowa publicznej toalety.

Wracając do rynku, tutaj termin zakończenia prac się

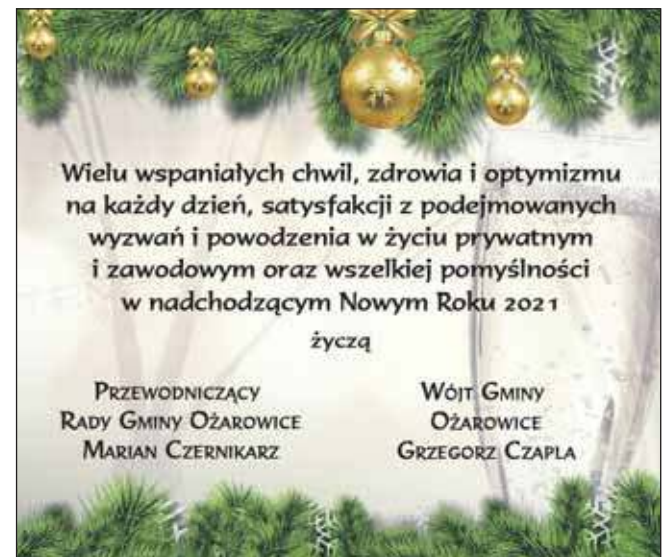


Tak będzie wyglądać plac przed halą targową w Tarnowskich Górach

GRAFIKI: ARCHIWUM UM

przedłuży, bo w trakcie prowadzenia robót wodociągowych związanych z uruchomieniem fontanny pojawiły się komplikacje techniczne i trzeba przeprojektować instalację.

(ESP)



Tylko jedna apteka całodobowa

W powiecie tarnogórskim działają 42 apteki. Tylko jedna z nich – w Tarnowskich Górach – będzie w przyszłym roku czynna przez całą dobę.

Co roku powiat ustala godziny pracy aptek, co wynika z przepisów prawa farmaceutycznego. Przepisy wymagają, by pacjenci mieli możliwość zakupu leków w niedziele, święta oraz w nocy.

Jak będzie w przyszłym roku? Zgodnie z uchwałą większość aptek w powiecie otwarta będzie od poniedział-

ku do soboty. Cztery będą pracować tylko w dni robocze. Przez całą dobę będzie czynna jedynie apteka „Le-kosfera DGA 20” mieszcząca się w Tarnowskich Górach przy ul. Zagórskiej 189.

W Tarnowskich Górach działa 21 aptek. W Radzion-kowie jest ich sześć, z kolei w: Kaletach, Miasteczku Śląskim, Zbrosławicach, Tworogu są po dwie. Pojedyncze działają w: Kamieńcu, Wieszowie, Tapkowicach, Nakle Śląskim, Świerklańcu, Krupskim Młynie i Ziemięcicach. (EKA)

Trwa zbiórka na operację Milenki



Milenka Zoremba

FOT. SIEPOMAGA.PL

5-letnia Milenka z Tarnowskich Gór choruje na artrogrypozę, objawiającą się przykurczami stawów. Za dwa miesiące musi przejść operację ortopedyczną w Niemczech, która kosztuje 50 tys. zł. Mama dziewczynki, Klaudia Zoremba prosi naszych czytelników o finansowe wsparcie.

Milenka jest wcześniakiem, miała niewykształcone płuca, przeszła zapalenie opon mózgowych i sepsę. 7 miesięcy była na oddziale intensywnej terapii. – Mój pierwszy wspólny miesiąc z córką to litry wylanych łez i niezliczone godziny strachu o jej życie – przyznaje Klaudia Zoremba. Nawet w domu

Milenka musi być wspomagana respiratorem, nie je sama, nie potrafi połykać.

W związku z artrogrypozą dziewczynka miała już zakładane gipsy, podcinane ścięgna Achillesa. Operację Milenki zaplanowano już wcześniej, ale z powodu pandemii odwleka się w czasie. – Lekarz każe czekać – może

pół roku, może rok, może więcej... W tym czasie moje dziecko cierpi – przykurcze bołą, nie pozwalają funkcjonować. Szukając innej drogi, trafiliśmy do kliniki ortopedycznej w Niemczech, gdzie lekarz bardzo zdziwił się, że nóżki jeszcze nie są zoperowane, zwłaszcza że im szybciej zaczniemy rehabilita-

cję, tym lepiej – relacjonuje mama 5-latki, która wychowuje ją sama i nie ma szans zapłacić za operację.

Zbiórka prowadzona jest na portalu siepomaga.pl/milenka – „Najbardziej boli mnie cierpienie w jej oczach... – pomagamy Milence!”.

(ESP)

Nigdy nie miałam w ręku tylu pieniędzy – mówi pani Danuta, która oddała znalezione na ulicy 10 tys. zł



Postępowanie pani Danuty z Lubocza, przysiółka Kalet, tak ujęło policjantów, że postanowili jej podziękować

ZDJĘCIA: ARCHIWUM KPP TARNOWSKIE GÓRY

Do Komisariatu Policji w Kaletach zgłosiła się 66-latkka. Kobieta oświadczyła, że na ulicy znalazła owinięty banderolą plik pieniędzy. Mieszkanka Kalet nie widziała nikogo w pobliżu i nie wiedziała, do kogo mogą należeć pieniądze, więc odniosła je na policję.

– Po przeliczeniu gotówki okazało się, że było to 10 tysięcy złotych. Komendant komisariatu, widząc banderolę, od razu zorientował się, do kogo mogą należeć pieniądze. Jego przypuszczenia okazały się słuszne. Gotówkę zgubiła... listonoszka. Pieniądże szybko wróciły do prawowitego właściciela. Postawa, jaką wykazała się 66-latkka, powinna stanowić wzór dla wszystkich, którzy znaleźliby się w podobnej sytuacji – informuje

podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

66-latkka znalazła pieniądze we wtorek, 15 grudnia. Dwa dni później odwiedzili ją policjanci. Postępowanie pani Danuty z Lubocza, przysiółka Kalet, tak ich ujęło, że postanowili jej podziękować. Przynieśli jej świąteczny prezent.

– Pani Danuta powiedziała, że nigdy nie miała w ręku tylu pieniędzy. Taka ilość gotówki mogłaby skłonić niejedną osobę do tego, aby te pieniądze zostawić dla siebie, szczególnie że zbliżają się święta – relacjonuje podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

66-latkka żyje bardzo skromnie, ale jak powiedziała, nie mogłaby postąpić inaczej ze znalezionymi pieniędzmi. – Pomyślałam, że



– Żyję skromnie i staram się, aby pieniędzy starczyło mi do końca miesiąca. W sezonie zbieram jagody i grzyby, jeżdżę na 47-letnim rowerze, ale to mi wystarczy. Cieszę się z tego, co mam – mówi pani Danuta

zgubił je jakiś biznesmen, który pewnie wioził pensje dla swoich pracowników. Przecież zbliżają się święta, a ludzie nie mogą zostać bez pieniędzy. Musiałam je oddać – powiedziała policjantom pani Danuta. – Nie przeszło mi przez myśl, żeby zostawić

je dla siebie. Żyję skromnie i staram się, aby pieniędzy starczyło mi do końca miesiąca. W sezonie zbieram jagody i grzyby, jeżdżę na 47-letnim rowerze, ale to mi wystarczy. Cieszę się z tego, co mam – dodała.

(MIR)

Zmarł we własnym łóżku

W poniedziałek, 21 grudnia, na komisariat policji w Radzionkowie przyszedł mężczyzna zaniepokojony o losy 68-latkka, z którym nie mógł się skontaktować. Mówił, że znajomy ostatnio źle się czuł i wzywano do niego pogotowie ratunkowe.

– Ponieważ nikt nie otwierał drzwi mieszkania pod wskazanym adresem, patrol rozpytał sąsiadów, obdzwonił kilka szpitali, ale nie udało się ustalić, co mogło stać się z 68-latkami. Policjanci skon-

taktowali się także z żoną mężczyzny, która powiedziała im, że mąż także od niej nie odbiera telefonów – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

Wezwano straż pożarną, która o 14.30 wyważyła drzwi mieszkania. – Podczas przeszukania mieszkania znaleziono w łóżku zwłoki mężczyzny – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik straży pożarnej w Tarnowskich Górach.

(MIR)

Pożar koło dystrybutora

Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło 22 grudnia na stacji benzynowej w Świerklańcu. Zapalił się samochód osobowy, który stał blisko dystrybutora paliwa. Strażacy chwalą postawę pracowników stacji, którzy sami zaczęli gasić ogień.

Straż pożarną wezwano ok. godz. 18.20. – Strażacy zastali palący się samochód, który stał w odległości 20 metrów od dystrybutora paliwa. Na szczęście osoby, które nim podróżowały, nie

odniosły obrażeń. Paliła się komora silnika. Bardzo odpowiedzialnie zachowali się pracownicy stacji paliw, którzy próbowali ugasić ogień z użyciem sprzętu gaśniczego. Zasługują na pochwałę – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej komendy PSP.

Samochód był wyposażony w instalację gazową. Strażacy zakręcili zawór butli z gazem, dogasili ogień, sprawdzili kamerą termowizyjną, czy nie ma innych zarzewi ognia. (AI)

Wybuch w Wigilię

W czasie, gdy wiele osób zasiadało do wigilijnego stołu, strażacy zostali wezwani na pomoc. W Kaletach przed godziną 16 doszło do wybuchu pieca. Zdarzenie miało miejsce w wielorodzinnym

budynku przy ul. 1 Maja. Z mieszkań ewakuowano wszystkie przebywające tam osoby. „Na szczęście nikt nie został ranny” – informują strażacy z OSP Kalety.

(MIR)

Strażak po służbie uratował 85-latkę

20 grudnia wieczorem mieszkańcy osiedla Przyjaźń w Tarnowskich Górach zaalarmowali strażaków, że w jednym z mieszkań przy ul. Włoskiej widać ogień.

Krzyki „pali się” usłyszał też będący na miejscu asp. Tomasz Ulfik z JRG Radzionków. Mieszkańcy mówili, że w płonącym mieszkaniu jest kobieta. Strażak był co prawda po służbie, przyjechał do brata, ale od razu zareagował. Wszedł do mieszkania, na szczęście drzwi nie zostały zamknięte na klucz. Było duże zadymienie, jedynie metr od podłogi było czym oddychać. Asp. Ulfik na

czworakach przeszukiwał pomieszczenia.

– W pewnym momencie usłyszał wołanie o pomoc. Odnalazł 85-letnią lokatorkę i wyprowadził ją na zewnątrz, jeszcze zanim przyjechały nasze jednostki – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej komendy PSP.

Prawdopodobnie asp. Tomasz Ulfik uratował kobietę życie. Nie wiadomo, czy sama wydostałaby się z mieszkania, wystarczyło jeszcze kilka minut w gęstym dymie, a mogło dojść do śmiertelnego zatrucia.

W mieszkaniu spaliło się wyposażenie jednego poko-



Asp. Tomasz Ulfik

FOT. ARCHIWUM PSP TARNOWSKIE GÓRY

ju. Strażacy ugasili pożar, ewakuowano też 15 lokatorów z pozostałych mieszkań na klatce schodowej na

I piętrze. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Pożar prawdopodobnie zaczął się od świeczki. (ESP)

KRONIKA POLICYJNA

BYŁ POD WPŁYWEM NARKOTYKÓW?

► Szańsza. 27.12 policjanci otrzymali zgłoszenie o kierowcy bmw, który w niebezpieczny sposób jedzie po autostradzie A1 i może być pijany. W końcu wjechał w ogrodzenie przy ul. Wolności i uciekł do domu. Policjanci szybko ustalili, gdzie mieszka. 44-latek był trzeźwy, jednak pobrano mu krew do badań na obecność środków odurzających.

WANDALE W AKCJI

► Tarnowskie Góry. 26.12 na ul. 9 Maja ktoś rzucił kamieniem i wybił tylną szybę w volkswagenie passacie. Straty to ok. 1 tys. zł.

► Tarnowskie Góry. 21.12 nieznany sprawca zniszczył oświetlenie w okolicy dworca autobusowego. Straty oszacowano na 1 tys. zł.

PADŁA OFIARĄ OSZUSTA

► Tarnowskie Góry. 17.12 do drzwi jednego z mieszkań przy ul. Jana II Opolskiego zapukał mężczyzna i podał się za pracownika MTBS. 80-latkka wpuściła go do środka i została okradziona. Straciła biżuterię wartą ok. 6 tys. zł.

Jeśli odpadów będzie przybywać, opłata wzrośnie

W Tworogu wzrośnie miesięczna stawka za wywóz i zagospodarowanie śmieci – z 25 zł na 27 zł. Samorząd zostawił sobie furtkę do zwiększenia opłaty, jeśli ilość odpadów wzrośnie.

We wszystkich gminach sprawa opłat za śmieci budzi duże emocje i nie inaczej było w Tworogu, gdzie radni mieli wiele pytań o system gospodarowania odpadami. Jak wynika z przedstawionych liczb, koszty administracyjne ponoszone przez gminę to 105 tys. zł rocznie.

Złożone deklaracje obejmują ponad 6850 mieszkań-



Radni nie byli jednomyślni w sprawie podwyżki

FOT. ZRZUT EKRANU

ców, mniej niż oficjalnie mieszka w gminie. – Sporo osób przebywa za granicą – informowała urzędniczka, dodając, że gmina sprawdza przypadki, które budzą wątpliwości.

Ogłoszony przetarg obejmuje lata 2021-2023, konsorcjum firm Remondis i tworskiego ZUK zaproponowało 6 mln zł, co oznacza, że rocznie wywóz i zagospodarowanie będzie kosztowało ok. 2

mln zł. Stąd zaproponowana stawka 27 zł miesięcznie od mieszkańca. Gmina zostawiła sobie jednak furtkę i jeśli prognozowana ilość odpadów wzrośnie, co przełoży się na większe koszty odbioru, może zwiększyć stawkę do 37 zł.

– To podwyżka rzędu 8 proc., mniejsza niż w innych gminach. Jeśli parlamentarzyści nie rozwiążą tego problemu, stawki będą rosły z roku na rok – komentował wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Za podwyżką zagłosowało 8 radnych, 4 było przeciwko, przy jednym wstrzymującym się głosie. (AI)

Drastyczne podwyżki w gminie Świerklaniec

Mieszkańcy Świerklańca w przyszłym roku zapłacą więcej za śmieci. Będzie to 36 zł (obecnie 21 zł) za miesiąc za każdego mieszkańca. Mniejsza stawka – 30 zł za miesiąc będzie obowiązywać, jeśli bioodpady będą kompostowane w przydomowym kompostowniku. Kto nie będzie segregował śmieci, zapłaci miesięcznie 108 zł od osoby.

Przeciętna rodzina za wywóz śmieci będzie płaciła w przyszłym roku 100-120 zł.

„Już wiosną tego roku gmina nie wyraziła zgody na zmianę umowy i podwyżkę

opłat za wywóz śmieci – Remondis naciskał na to od kwietnia 2020 roku. Niestety, obecna umowa z Remondisem wygasa z końcem tego roku, dlatego gmina ogłosiła nowy przetarg na wywóz śmieci. Do przetargu zgłosiła się tylko firma Remondis, ze stawkami szokującymi wszystkich” – napisał o podwyżce przewodniczący rady Jarosław Wasążnik.

Gdyby gmina nie podpisała umowy od 1 stycznia, nie byłoby firmy, która odbierałaby śmieci. Przy kolejnym przetargu prawdopodobnie ponownie zgłosiłby się jedynie Remondis.

Szykują się też inne zmiany. Od 1 stycznia na Gminnym Placu Gospodarczym zostaną wprowadzone ograniczenia wagowe dotyczące możliwości oddawania odpadów wielkogabarytowych – limit wynosi 200 kg na rok na nieruchomość oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych – limit wynosi 250 kg na rok na nieruchomość. Jeśli odpadów będzie więcej, za nadwyżkę zostanie naliczona opłata zgodna z cennikiem. Nie będą też przyjmowane bioodpady.

Kolejną ważną zmianą jest wprowadzenie tzw. ulgi za kompostowanie w wysokości

6 zł. Gmina zwalnia z części opłaty właścicieli nieruchomości jednorodzinnych, którzy będą kompostować bioodpady w przydomowym kompostowniku. Stawka wyniesie 30 zł od osoby miesięcznie zamiast 36 zł. Każdy, kto będzie chciał skorzystać z ulgi, będzie musiał złożyć oświadczenie.

Mieszkańcy, którzy nie zdecydują się kompostować bioodpadów, będą płacić więcej, ale będą mogli oddać nieograniczoną ilość worków z bioodpadami. Zniknie dotychczasowe ograniczenie, które wynosiło 4 worki.

ALICJA JURASZ

Uczniowie zrobili kartki dla seniorów



Kartek miało powstać 50, a jest prawie 5 razy tyle

FOT. ARCHIWUM SP W ŚWIERKLAŃCU

240 świątecznych kartek zrobili uczniowie Szkoły Podstawowej w Świerklańcu i SP 10 w Tarnowskich Górach. Trafiły do pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń”, Dziennego DPS dla Osób Starszych i Samotnych w Tarnowskich Górach i DPS w Nakle Śląskim.

W świerklanieckiej podstawówce działa Szkolny Klub Wolontariusza, a w SP 10 Rada Wolontariatu – to inicjatorzy przedsięwzięcia. – Pomyśl tak bardzo spodobał się uczniom, że efekt przerósł oczekiwania organizatorów, założyliśmy, że prześlemy 50 kartek do jednego DPS –

mówi Katarzyna Czierpka z SP w Świerklańcu. Prac powstało 5 razy więcej.

Ponadto zorganizowano konkurs na najpiękniejszą kartkę świąteczną, nagrodzono 27 autorów. – Uczniowie wykazali się dużą pomysłowością i zastosowali ciekawe techniki plastyczne – podkreśla Czierpka. Oprócz niej organizatorkami akcji „Świąteczna kartka dla seniora” były Barbara Odoj i Anna Gomuła (SP w Świerklańcu) oraz Marcelina Badaś i Maria Bambynek-Skawińska (SP 10). Sponsorzy nagród w konkursie to świerklaniecka Rada Rodziców i Rada Dzielnicy Śródmieście Centrum. (ESP)

ZNALEZIONO

Na parkingu marketu ALDI przy ul. Sobieskiego w Tarnowskich Górach znaleziono aparat słuchowy. Kontakt ze znalazcą: 601-067-974.

Lipy przegrały z planami inwestycyjnymi

– Przy ul. Norwida wycięto lipy. To były zdrowe drzewa. Wezwałem policję, ale nic to nie pomogło – mówi mieszkaniec Miasteczka Śląskiego Adolf Majowski.

Lipy wycięto na działce obok skrzyżowania ul. Norwida z ul. Ceramiczną. – W sobotę, 12 grudnia wycięto 9 pięknych lip, pozostały dwie. Zadzwońm na policję, przyjechał patrol, ale żadnych efektów to nie dało – denerwuje się miasteczkwianin.

Nie dało, bo wycinka była legalna. Jak poinformował



Lipy wycięto na prywatnej działce

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

nas burmistrz Michał Skrzydło teren, na którym rosły drzewa, należy do prywatnego właściciela, który ma plany inwestycyjne. Na cię-

cia uzyskał zgodę magistratu. Urzędnicy twierdzą, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami. (ESP)



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00

Byłem w hali targowej w Tarnowskich Górach i nie rozumiem, czemu w środku pandemii dalej działa szlaban przy wjeździe na parking. Do wjazdu ustawiają się kolejki i przycisk do pobierania biletu dotyka tysięcy osób. Nikt nie ma założonych rękawiczek. Potem przy wjeździe trzeba okazać bilet osobie, która siedzi w budce, a to oznacza kolejne kontakty między ludźmi. To nie jest ani bezpieczne, ani potrzebne. W czasach koronawirusa nikt nie przyjeżdża tam na cały dzień, każdy chce szybko zrobić zakupy i odjechać. Szlaban nie jest potrzebny. Kierownictwo hali powinno przemyśleć, czy to jest bezpieczne dla mieszkańców.

TARNOGÓRZANIN

Chciałem podziękować Henrykowi Buli, przewodniczącemu Koła nr 8 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Tarnowskich Górach, który zorganizował paczki świąteczne dla członków i osobiście je roznosił.

Duże brawa i podziękowania, że w tak trudnych czasach miał chęć podjęcia się takiego zadania. Oby inni brali z niego przykład. Życzę wszystkim szczęśliwego Nowego Roku.

JERZY PRZYBYŁOWSKI

Mam takie spostrzeżenie, że skoro poseł Dziuk ma taką moc sprawczą i jej donos na nauczyciela LO im. St. Staszica jest tak sprawnie rozpatrywany, to może zajęłoby się niską emisją. Są tacy, którzy w sezonie grzewczym trują sąsiadów i są bezkarni. Kiedy zadzwoniłem na policję do Radzionkowa w sprawie sąsiadów palących śmieci w piecach, najpierw wypytywano mnie, jak się nazywam, skąd i po co dokładnie dzwonię, w końcu sam się poczułem jak przesłuchiwany przestępca. Może więc poseł Dziuk, skoro ma takie przebiecie w różnych organach państwowych, spożytkuje swoją energię i zrobi coś w kierunku ograniczenia niskiej emisji.

CZYTELNIK ZE ŚWIERKLAŃCA

Radni wycofali się z podwyżek podatków

Niedawno radni w Miasteczku Śląskim podnieśli podatki od nieruchomości. Za podwyżką głosował m.in. radny Zbigniew Płomiński. Teraz zdanie zmienił i przygotował projekt uchwały o powrocie do poprzednich stawek.

Przypomnijmy, że wcześniej radni, na wniosek komisji rewizyjnej, przyjęli uchwałę o podwyżce cen podatków od nieruchomości o poziom inflacji, czyli o 3,9 proc. Radny Płomiński mówił wtedy, że osobiście chce jak najniższych podatków, ale jako radny musi patrzeć szerzej, myśleć o całym mieście. – Choć mieszkaniacze zaoszczędzą te 20 zł, to za te pieniądze nie zrobi sobie chodnika, nie wybuduje kanalizacji – zwracał uwagę. Dlaczego teraz zmienił zdanie?

– Kiedy zajmowaliśmy się poprzednim projektem,

było ryzyko, że budżet się nie domknie. Te pieniądze z podwyżki były potrzebne. Teraz są dodatkowe środki za zajęcie pasów drogowych, dostaliśmy 1,5 mln zł na remont siedziby OSP Żyglinek. W tej sytuacji nie ma ryzyka, że budżet się nie będzie spinał, więc i podwyżka już mija się z celem. Nie ma sensu obciążać mieszkańców, zwłaszcza w trudnym czasie pandemii – przekonywał Płomiński.

Zdecydowanie przeciwny uchileniu uchwały o podwyżkach był radny Wojciech Janik. – To jakieś rozdwojenie jaźni – dwa miesiące temu uchwalamy podwyżkę, niedużą, o poziom inflacji, a teraz się cofamy. To bez sensu, mamy iść do przodu, a nie kręcić się w miejscu. Stajemy się niewiarygodni, pokazujemy się jako rada, która nie potrafi podjąć de-

cyzji. Zresztą i tak mamy deficyt i dużo rzeczy do zrobienia, te 220 tys. zł z podwyżki podatków na pewno się przyda.

Wtórowała mu przewodnicząca komisji rewizyjnej Agata Śliwa. – Podatki nie były podnoszone przez 7 lat, a nawet po przyjętych niedawno podwyżkach pozostały jednymi z najniższych w okolicy. Nie blokujmy sobie tego źródła finansowania. Jeżeli nie wiecie, na co wydać 220 tys. zł, to pokażę wam wiele zadań, dzięki którym mieszkańcom będzie się żyło lepiej i bezpieczniej.

Za wycofaniem się z podwyżki było 8 radnych, przeciw 5, 1 wstrzymał się od głosu. W przyszłym roku mieszkańcy i przedsiębiorcy zapłacą więc takie same podatki od nieruchomości jak w tym roku.

AGNIESZKA RECZKIN

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Odkorkuje Tarnowskie Góry? Pytania o S11

Jesienią zwróciłem się do GDDKiA o wyniki pomiaru natężenia ruchu w rejonie tarnogórskiej obwodnicy. Dostałem ostatnie, wykonane w 2015 r. Wtedy po DK11 przejeżdżało 17,5 tys. pojazdów na dobę, a po DK78 – 14,7 tys. Co czwarty to samochód ciężarowy. Ile z potoku aut, teraz już znacznie większego, przejmie S11?

Dobłą wiadomością jest to, że projektantom udało się znaleźć rozwiązanie, które zażegnało konflikt o przebieg ekspresówki w rejonie Strzybnicy i Pniowca. Między innymi protesty mieszkańców spowodowały kiedyś, że zapomniano o tej inwestycji na kilkanaście lat. Budowa według zaproponowanego przez projektantów wariantu północnego ma być tańsza, bo S11 będzie krótsza na tym odcinku i wytyczona w terenie o korzystniejszych warunkach do budowy dróg. Dlatego jesteśmy kilka kroków bliżej od wbicia pierwszej łopaty.

Otwarte pozostaje pytanie o skróty pomiędzy A1 a S11 przez Tarnowskie Góry. Z węzła autostrady A1 w Wieszowie do projektowanego zjazdu S11 w Sowicach będzie dwa razy dalej,

jadąc A1 przez Piekary Śląskie i dalej ekspresówką niż przez Repty Śląskie i obwodnicę Tarnowskich Gór. Ilu kierowców wybierze skrót? To raptem 13-14, a nie 30 km.

Jednak kilometry to nie wszystko. Z Tarnowskich Gór do centrum Katowic też jest dwa razy dalej autostradą niż przez Bytom i Chorzów, a znam wielu takich, którzy wybierają dłuższą drogę. Sam do nich należę. W dni robocze jest szybciej, sytuacja na drodze jest bardziej przewidywalna, komfort jazdy o niebo wyższy. Autostradą się po prostu jedzie, a nie przemieszcza krótkimi odcinkami od świateł do świateł. Ilość zużytego paliwa? Nie na tyle duża, żeby zniechęcić mnie do jazdy w lepszych warunkach.

Najgorszy odcinek, najbardziej zatłoczony, którego pokonanie zajmuje zwykle więcej czasu niż reszta drogi do Katowic, to tarnogórska obwodnica, ul. Gliwicka, przejazd przez Repty i Górnikę. To kara za głupotę tarnogórzan, którzy kiedyś oddali autostradę, tę co powinna biec pomiędzy Strzybnicą a Tarnowskimi Górami. Teraz także argument, który potrafi skutecznie zachęcić do wyboru dłuższej, ale o wiele lepszej drogi przez Piekary i S11. Ilu zniechęci?

Nurtuje mnie także pytanie, jak zostanie przebudowane skrzyżowanie obwodnicy i Zagórskiej, gdzie ma zaczynać się łącznik do węzła S11 w Sowicach. Budowa ronda dla markerów, w sąsiedztwie skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, diametralnie pogorszyła przejeżdżalność. Czy teraz ten błąd zostanie naprawiony?

PRZYTYKI Z RYMAMI

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Życzę spełnienia wszelkich marzeń,
Pokrzyżowanych przez zarazę,
Żeby pandemia nas nie zjadła
I to korona z głowy spadła.

OŻAROWICKIE POSIEDZENIA

Jak to się dziwić można wójtowi,
Że stacjonarnie chce debatować,
Co w internecie teraz się robi,
Z rozpaczyny nieraz aż pęka głowa!

PROTESTUJMY

Skąd to się biorą kierowcy cwani,
Którzy prowadzą auto na bani?...
Może by zrobić protest przeciwko

Tym co wódeczkę lub jedno piwko
Wypiją, potem jeżdżą pijani!

CZYM PALIĆ?

Co można wrzucać do pieca?
To, co producent poleca.
Którzy byle co tam walą,
Niechaj ze wstydu się palą!

DZWON GWARKOWSKI

Odlanie dzwonu przy świetle księżycy
To niczym w baśni akcja tajemnicza.
A mnie ciekawi sprawa znacznie więcej,
Czy także w nocy odlano mu serce?
Być może za dnia, by miał więcej życia.

JANINA KAMILEWICZ

Mandat za ścieki w rowie

Ścieki jednej z firm z Wieszowy doprowadziły do zanieczyszczenia środowiska. Przyczyną była wadliwa praca zakładowej oczyszczalni ścieków. Właściciel dostał mandat. Wysokość nie poraża.

Pod koniec października jeden z mieszkańców Wieszowy poinformował Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Częstochowie o zanieczyszczonej wodzie w rowie. Okazało się, że od-

prowadzone są do niego ścieki jednej z firm. – Podjęto interwencyjną kontrolę w zakładzie, podczas której stwierdzono nieprawidłowości w pracy zakładowej oczyszczalni ścieków. Były do niej kierowane ścieki przemysłowe i bytowe. W takiej sytuacji prawo przewiduje nałożenie mandatu karnego na przedstawiciela zakładu i tak się stało – informuje Małgorzata Zielonka, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Inspek-

toratu Ochrony Środowiska w Katowicach. W takich przypadkach maksymalna wysokość mandatu wynosi 500 zł.

Firma została zobowiązana do rozwiązania problemu. Podczas kolejnej kontroli znowu pobrano próbki do badań. Tym razem parametry nie przekraczały dopuszczalnych wskaźników zanieczyszczeń, określonych w pozwoleniu wodnoprawnym wydanym dla firmy.

(AJ)

PRZYGODY STARKI MARIKI PIŚCIE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



RÓŻNE STAWKI. REMONDIS SIĘ TŁUMACZY

W ostatnim czasie dwie sąsiednie gminy znacząco podniosły ceny za wywóz śmieci: Świerklaniec do 36 zł, a Radzionków – do 25 zł od osoby. Przetarg wygrała jedna firma – Remondis. Mieszkańcy pytają, skąd taka duża różnica, skoro wykonawca usługi jest ten sam?

AGNIESZKA RECZKIN

Karina Sternol-Włodarczyk, prokurent w Remondisie podkreśla, że mimo tego, że Świerklaniec i Radzionków ze sobą sąsiadują, nie można porównywać ich zamówień. – Różnią się one wieloma elementami, takimi jak częstotliwość opróżniania pojemników, zamówienie usługi z myciem pojemników lub bez, obsługa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów lub wyłączenie go z postępowania

przetargowego. Wszystkie one składają się na cenę.

Dodaje, że Radzionków pod jednym względem bardzo różni się od innych gmin. Chodzi o to, że ma zwartą zabudowę, więc i koszty logistyki są dużo mniejsze. Prokurent podaje dla porównania, że w Radzionkowie na powierzchni ok. 13 km kw. mieszka ponad 14 tys. ludzi, a w Świerklanie ok. 12 tys. osób na prawie 45 km kw., do tego przede wszystkim w domach jednorodzinnych.

– Cena dla mieszkańców w każdej obsługiwanej gmi-



Firma jedna a opłaty za śmieci w sąsiednich miejscowościach różne. Jak to wyjaśnić?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

nie liczona jest na podstawie dokładnie tej samej kalkulacji, a mimo tego różnice mię-

dzy poszczególnymi miejscowościami potrafią być duże. Równie duże są emocje, które ten temat wzbudza u mieszkańców, bo wiąże się z podwyżkami, których nikt nie lubi. Nie zapominajmy również o tym, że osoby składające deklaracje do gmin płacą niestety za tych nieuczciwych mieszkańców, którzy deklaracji nie złożyli, albo zaniżają liczbę osób zamieszkujących daną nieruchomość. Ma to bardzo duży wpływ na cenę, którą płaci rzetelny, przysłowiowy Kowalski – zauważa Karina Sternol-Włodarczyk.

Pierwsze serca już w dzielnicach

Przed świętami pierwsze serca –kosze na plastikowe nakrętki stanęły w kilku dzielnicach Tarnowskich Gór. Pięć zostanie zamontowanych jeszcze w grudniu.

W sumie koszy jest 10, trzy będą w centrum miasta, pozostałe w dzielnicach: Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne, Osada Jana, Repty Śląskie, Lasowice, Pniowiec,

Strzybnica, Opatowice. Po wstawie w radzionkowskim Rągorze. – Kosztowały w sumie 20 tys. zł, czyli 2 tys. zł za serce. W hurcie wyszło taniej. Pieniądze wyłożyły rady dzielnic, my zajęliśmy się zamówieniem. Każda dzielnica ma umowę z fundacjami, które będą zajmowały się odbieraniem nakrętek – informuje Mariusz Jarzombek z tarnogórskiego magistratu.

Tuż przed świętami, 22 grudnia kosze zamontowano w Lasowicach, w Pniowcu i w Reptach Śląskich, gdzie wystarczyło kilka godzin, żeby serce było już w połowie wypełnione nakrętkami. Dzień później kosze stanęły przy Szkole Podstawowej nr 3 w centrum oraz w Bobrownikach Śląskich-Piekarach Rudnych.

(AI)



W Lasowicach serce stanęło przy szkole

FOT. ARCHIWUM

Korzystacie z linii kolejowej z Tarnowskich Gór do Katowic? Mamy dla was dobrą wiadomość

PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały z firmą PORR umowę na przebudowę linii kolejowej nr 131 na odcinku Chorzów Batory - Nakło Śląskie. Zmodernizowane zostaną stacje, przejazdy będą krótsze, ale także sprawniejszy będzie przewóz towarów ze Śląska w stronę portów.

Dla podróżnych efektem inwestycji będzie większa dostępność kolei z nowego przystanku Chorzów Uniwersytet. Zmodernizowane zostaną perony na stacjach: Chorzów

Miasto, Chorzów Stary, Bytom, Bytom Karb, Radzionków oraz przystankach Bytom Północ i Radzionków Rojca. Zapewniony będzie dostęp dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Komfort podróży zwiększy nowe nagłośnienie, oświetlenie, czytelne oznakowanie, a także ławki i wiaty.

– Wymienione zostanie 80 km torów i sieci trakcyjnej. Będą nowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym, co sprawi, że zwiększy się prze-

pustowość linii – będzie mogło sprawnie kursować więcej pociągów. Lokalne Centrum Sterowania w Bytomiu, wyposażone w nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym, zwiększy poziom bezpieczeństwa, podobnie jak przebudowa przejazdu i przejść dla pieszych. Zaplanowano budowę lub przebudowę 29 obiektów inżynierskich, m.in. wiaduktów kolejowych w Radzionkowie przy ul. Zejera i ul. Kuźaja – informuje Katarzyna Głowac-

ka z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

To jedna z największych inwestycji kolejowych, koszt wynosi ponad 1,2 mld zł netto, została dofinansowana z unijnego programu POIiŚ. W 2021 r. będą trwały prace projektowe, a budowę przewidziano na lata 2022-2024.

W realizacji jest przetarg na zaprojektowanie odcinka Nakło Śląskie – Kalina (Herby Nowe). Zakończenie prac projektowych zaplanowano na połowę 2023 r. (MIR)

Ogłoszono drugi przetarg na budowę bloku operacyjnego



Budowa nowego bloku operacyjnego ma się rozpocząć w 2021 roku

FOT. PIXABAY.COM

W połowie grudnia starostwo powiatowe ogłosiło przetarg na budowę bloku operacyjnego w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach. To kolejne postępowanie, czy tym razem uda się je rozstrzygnąć i rozpocznie się w końcu budowa?

Placówka – i pacjenci – nie mają szczęścia do tej inwestycji. Ileż już było negocjacji, zabiegów o pieniądze, prób załatwienia sprawy. Kiedy już się wydawało, że można będzie rozpocząć budowę i ogłoszono przetarg na wyłonienie wykonawcy – nic z tego nie wyszło, mimo że wpłynęło kilka ofert. Najtańsza, która mieściła się w budżecie, ze względów formalnych nie została wzięta pod uwagę. Inne wyceny były zbyt wysokie. Powiat unieważnił przetarg, co wzburzyło między innymi

część pracowników szpitala. Na dodatek, decyzja o unieważnieniu postępowania została oprotostowana przez jedną z firm, która brała udział w postępowaniu. Do czasu rozstrzygnięcia powiat wstrzymał się z szukaniem wykonawcy. Nowy przetarg został w końcu ogłoszony w grudniu. Otwarcie ofert ma nastąpić 4 stycznia 2021 r.

Budowa nowego bloku operacyjnego w szpitalu powiatowym przy ul. Pyskowskiej to konieczność wynikająca z przepisów, do których placówka musi się w końcu dostosować. Inwestorem będzie samorząd, który musi wyłożyć na ten cel kilkanaście milionów złotych. Ile? Starostwo liczy na to, że na blok bez wyposażenia wystarczy w granicach 13,5 mln zł brutto.

(EKA)

Można składać wnioski o nagrody

Od 2 stycznia do 28 lutego w radzionkowskim magistracie można składać wnioski o przyznanie nagród za osiągnięcia sportowe w mijającym roku.

Mają na nie szanse zawodnicy, mieszkańcy Radzionkowa, którzy osiągnęli wysokie wyniki indywidual-

nie lub zespołowo w turniejach krajowych lub międzynarodowych w dyscyplinach olimpijskich lub paraolimpijskich.

Szczegółowe informacje udzielane są w referacie promocji miasta i aktywności społecznej, tel. 32-388-71-45. (ESP)

WOLNIEJ PRZEZ REPTY?

W grudniu w Reptach Śląskich na ul. Skowronków odbyła się wizja lokalna. Jest szansa, że powstaną tam wyspowe progi zwalniające. **Na ulicy nie ma chodnika, a kierowcy notorycznie przekraczają tam prędkość.** Jest niebezpiecznie dla rowerzystów i pieszych, w tym dzieci, które chodzą tamtędy do szkoły.

ALICJA JURASZ

W wizji wzięło udział kilku mieszkańców, przedstawiciele Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów, starostwa powiatowego oraz radna miejska Justyna Kosmała. Spotkanie było efektem jej interpelacji dotyczącej zwiększenia bezpieczeństwa na ul. Skowronków, ale i w całej dzielnicy. – Problem pojawił się, kiedy ulica została wyremontowana. Jest szeroka, prosta i kierowcy chętnie dociskają tam pedał gazu. Jako przewodnicząca rady dzielnicy od dawna otrzymuję sygnały, że piesi nie czują się tam bezpieczni, przede wszystkim dzieci, które chodzą do szkoły – tłumaczyła.

Justyna Kosmała od lat wspólnie z radą dzielnicy zabiega o budowę chodnika wzdłuż ul. Skowronków. Pieniądzy na inwestycję nie ma w przyszłorocznym budżecie, a biorąc pod uwagę, że najpierw i tak musi powstać



Na ul. Skowronków nie ma chodnika, ani przejść dla pieszych. Ulica jest długa i prosta, a to zachęca kierowców do szybkiej jazdy

FOT. ALICJA JURASZ

dokumentacja – nie będzie jej też w 2022 roku. Stąd inne propozycje poprawienia bezpieczeństwa bez dużych nakładów finansowych.

Radna zaproponowała wyznaczenie po obu stronach jezdni na ul. Skowronków pasa rowerowego z ewentualnym wyodrębnieniem miejsc do parkowania oraz ustawienie 2 wyspowych progów zwalniających – blisko wyjazdu na ul. Gliwicką i w pobliżu skrzyżowania z ul. Myśliwską.

Kolejnym rozwiązaniem miałyby być wprowadzenie skrzyżowań równorzędnych

– u zbiegu ul. Skowronków i ul. Myśliwskiej, ul. Długiej i ul. Staszica, ul. Długiej i Wodociągowej, ul. Waliski i ks. Renka, ul. Niemcewicza i Jaworowej i ul. Jaworowej i Waliski. – To rozwiązanie, które jest wykorzystywane w różnych miastach. Nie jest kosztowne, a kierowca musi zachować większą uwagę. Na razie nie jest możliwe na ul. Żeromskiego, gdzie znajdują się szkoła i przedszkole, bo to droga powiatowa. Z tego powodu nie może być tam progów zwalniających. Ale mamy deklarację władz mia-

sta, że chcą przejąć ulicę – komentuje.

Justyna Kosmała zaznacza także, że na większości gminnych ulic w dzielnicy Repty Śląskie obowiązuje ograniczenie do 30 km/h. Jednak mało który kierowca go przestrzega, a część mieszkańców w ogóle nie zdaje sobie z tego sprawy. Stąd pomysł, żeby do znaków pionowych dołożyć oznakowanie poziome, na drodze lub odpowiednio oznakowaną strefę tempo 30.

– Tym bardziej, że wielu kierowców traktuje naszą dzielnicę przelotowo – dodaje.

Z wniosków po wizji lokalnej wynika, że urzędnicy zgodzili się, że wyspowe progi zwalniające powinny pojawić się na ul. Skowronków. Ich lokalizacja będzie jeszcze konsultowana z radą dzielnicy i z mieszkańcami. Z kolei pasy rowerowe musiałyby zostać utworzone po obu stronach drogi, co znacząco zmniejszyłoby jezdnię, a nawet ograniczyło ruch do jednego kierunku. Ta propozycja nie będzie więc realizowana.

12 ofert na zaprojektowanie obwodnic Nakła Śląskiego i Świerklańca

Katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg 30 października. Złożono 12 ofert. GDDKiA zamierzała przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia 4 mln zł. Czas na wykonanie dokumentacji to ponad 3 lata.

Najtańszą ofertę o wartości 4 173 390 zł złożyło biuro projektowe Mosty Katowice. Najdroższą ofertę wyceniono na ponad 9,3 mln zł.

Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego ma powstać w ciągu 39 miesięcy. 32 miesiące są przeznaczone na wykonanie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie potrzebnych decyzji administracyjnych, 7 miesięcy na procedurę przetargową i wyłonienie wykonawcy robót budowlanych.

Podstawowym celem budowy obwodnicy Nakła Śląskiego oraz Świerklańca jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego z tych miejscowości. Wraz z realizowaną obecnie obwodnicą Poręby i Zawiercia oraz innymi inwestycjami na drodze krajowej nr 78, przyczyni się do odciążenia istniejącego układu komunikacyjnego na północno-wschodnich terenach województwa śląskiego.

Po powstaniu obwodnic na obecnej drodze krajowej nr 78 przeważać będzie ruch lokalny. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców oraz zwiększy przepustowość połączenia z jednej strony z A1, z drugiej z drogą krajową nr 11 a w przyszłości S11. Długość obwodnicy wyniesie ok. 12 km. (AJ)

Łatwiejszy dojazd do szkoły, przedszkola i urzędu gminy



Czy nowa droga w Świerklańcu poprawi bezpieczeństwo?

FOT. WERONIKA HERZOG

W Świerklańcu rozpoczęła się budowa drogi, dzięki której ma poprawić się dojazd do urzędu gminy oraz Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Świerklańcu. Samochody będą mogły dojechać do budynków od ulicy Tarnogórskiej (DK 78).

Inwestycja przewiduje m.in. budowę zjazdu z ulicy Tarnogórskiej i wybrukowanie miejsc postojowych dla samochodów. Droga powstaje na terenie szkolnym, dlatego wokół boiska postawiono już nowe ogrodzenie. Pod budowę wycięto dwa drzewa. Celem inwestycji jest podniesienie bezpieczeństwa dzieci uczęszczających

do szkoły oraz przedszkola. Budowa zjazdu ucieszy na pewno rodziców uczniów, a także pracowników szkoły, przedszkola i pobliskiego urzędu gminy, ponieważ w godzinach szczytu na ulicy Młyńskiej były problemy z parkowaniem i przejazdem. Budowę skrytykowała Izabela Domogała z Zarządu Województwa Śląskiego. – Kolejny generator ruchu na tym odcinku, już teraz nie da się wyjechać z posesji. Dziś już w lewo nie dajemy rady, bo przystanek, światła, ruch na Młyńskiej, jak w Rzymie. Nie wspomnę o wyjeździe z osiedla przy ul. Tarnogórskiej – stwierdza.

WERONIKA HERZOG

Gmina przejmie dawny sklep

Gmina Ożarowice chce przejąć budynek gospodarczy w Ossach, w którym przez lata działał sklep.

– W latach 50. XX w. sklepy budowała Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, gmina dawała grunty. Z czasem GS ograniczyła działalność,

a punkty nie wytrzymały konkurencji z prywatnymi przedsiębiorcami. Budynki sprzedawano, ale grunt wciąż był gminny. Próbowaliśmy ten bałagan uporządkować – tłumaczy wójt Grzegorz Czaplą.

Przy dwóch budynkach się udało. Do uregulowania jest sprawa dawnego sklepu

przy szkole w Zendku, piekarni w Niezdarze i sklepu w Ossach. W ostatnim przypadku, w sąsiedztwie znajdują się tereny rekreacyjne m.in. plac zabaw. – Właścicielka prowadziła sklep dopóki mogła i byli klienci. Nie ma tytułu prawnego do gruntu, nie mogła go rozbudować. Teraz

jedynie logiczne wyjście, to sięść do stołu i wynegocjować przejęcie. Wygląda na to, że się uda. Budynek na pewno zagospodarujemy – mówi wójt. Podkreśla, że największą przeszkodą w tego typu sprawach są nie pieniądze, ale zawiłości formalne i nieuregulowane stany prawne. (AJ)

Kolejny etap przebudowy ulicy Powstańców Śląskich

Postępuje przebudowa ulicy Powstańców Śląskich w Tarnowskich Górach. Droga powiatowa ma już tzw. warstwę bitumiczną, na której znajdzie się zewnętrzna, asfaltowa nakładka.

Do wybudowania zostały dwa ronda, pierwsze u zbiegu ulic Opolskiej i Powstańców Śląskich. Jeżeli pogoda pozwoli, ma być gotowe do końca lutego. Barbara Myland, dyrektor

Zarządu Dróg Powiatowych mówi, że ten etap robót będzie mniej uciążliwy dla kierowców, zostanie zlikwidowany ruch wahadłowy.

Równolegle prowadzone są prace związane z budową drugiego ronda, przy parku Strzeleckim. Przypomnijmy, że przebudowa ulicy Powstańców Śląskich ma zakończyć się z końcem maja.

WERONIKA HERZOG



Na ulicy Powstańców Śląskich wylano warstwę bitumiczną, ale to nie koniec

FOT. WERONIKA HERZOG

ALBO ZALEW BĘDZIE NASZ, ALBO DŁUŻEJ SIĘ NIM NIE ZAJMUJEMY

Świerkłaniecki samorząd nie chce już dłużej dzierżawić Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego Nakło-Chechło, czyli po prostu zalewu. Postawił ultimatum: jeżeli nie będzie zmian własnościowych, to koniec współpracy na dotychczasowych warunkach. – **To przykre, że musimy się posunąć niejako do szantażu – mówi przewodniczący rady Jarosław Wasążnik.**

AGNIESZKA RECZKIN

Zalew i otaczający go teren należą głównie do Skarbu Państwa, a zarządcą są Lasy Państwowe. To ok. 180 ha gruntów. Świerkłaniecki samorząd podpisał umowę dzierżawy w 2004 r. na 10 lat. Potem ją przedłużono do końca 2024 r. W ostatnim czasie ośrodek obsługują pracownicy urzędu gminy oraz Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Od dłuższego czasu samorząd zabiega o zmianę sytuacji własnościowej zalewu. Jeżeli miałby w niego inwestować, to tylko wtedy, kiedy byłby jego właścicielem. Jednak, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały o zajęciu stanowiska w sprawie dzierżawy, mimo wielu dyskusji,

spotkań, apeli nic się nie zmieniło. Pieniądzy na nie swój teren samorząd dłużej wyklądać już nie chce.

Z drugiej strony są argumenty, że gmina buduje kanalizację, to największa inwestycja w jej historii i kosztowna. Do tego wymaga zaangażowania urzędników i pracowników zakładu wodociągów. Kolejna kwestia to pogarszanie się sytuacji finansowej samorządów w związku z pandemią koronawirusa. To wszystko ma znacznie ograniczyć możliwości zajęcia się zalewem. Samorządowcy podkreślają też, że gmina ma już swój teren rekreacyjny, park w Świerkłańcu.

„Wyczerpała się aktualna formuła zarządzania zalewem. Dlatego rada gminy apeluje o rozwiązanie umowy dzierżawy” – czytamy w uza-

sadnieniu uchwały, którą w grudniu przyjęła rada gminy. Ostatecznie dano jednak jeszcze ostatnią szansę na przekazanie terenu samorządowi. Radni zgodzili się na to, by dzierżawa była do końca przyszłego roku. Zaapelowali też o obniżenie czynszu dzierżawnego. Nadleśniczy Nadleśnictwa Świerklaniec Włodzimierz Błaszczuk zadeklarował obniżkę o 50 proc.

– Rozumiem zniecierpliwienie radnych i dziękuję za ten dodatkowy rok na znalezienie rozwiązania. Przymusimy władze, posłów i senatorów, żeby coś zrobili – mówił. Przyznał, że nieraz w rozmowie z przedstawicielami władz centralnych poruszał temat przekazania terenu gminie, każdy przytakiwał, ale nic z tego nie wyszło. – Może w grę wchodziłaby też



Czy zalewem za rok będą się musiały zająć Lasy Państwowe?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

wspólna dzierżawa przez starostwo, Świerklaniec, Miasteczko Śląskie i Tarnowskie Góry. Jeżeli nie uda się przez rok znaleźć rozwiązania, bierzemy temat zalewu na klatę. Spróbujemy go wydzierżawić w przetargu komuś innemu – zapowiedział nadleśniczy podczas sesji rady.

Radni mówili, że doszli już do ściany. Podkreślali, że

współpraca z Nadleśnictwem Świerklaniec dobrze się układa. – Jednak wyżej nikt nie widzi, że już wyczerpaliśmy nasze możliwości działania. To przykre, że musieliśmy się posunąć niejako do szantażu. Może to komuś otworzy oczy – stwierdził przewodniczący Wasążnik.

Wątpliwości miał radny Zbigniew Jarka. – Po prostu

pozbywamy się problemu. Lepiej byłoby próbować rozwiązać go małymi krokami. Z kolei radny Eugeniusz Wajs obawia się, że w rok załatwić sprawy może się nie udać. – Jeżeli nie postavimy jakiejś granicznej daty, to dalej będziemy zwodzeni – podkreślił wiceprzewodniczący Michał Nolewajka. Poparł go Łukasz Lesik: – Jeżeli nie będą się nas bali, będą się z nas śmiali.

Ostatecznie radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o wyrażeniu stanowiska w sprawie dalszej dzierżawy zalewu.

W mediach społecznościowych sprawę skomentował burmistrz sąsiedniego Miasteczka Śląskiego Michał Skrzydło. – A może przyłączymy zalew do Miasteczka Śląskiego? Jestem za – napisał.

Szopka rozwojowa. Zaczęło się od Świętej Rodziny

Powstała razem z Małym Rynkiem w Kaletach, czyli w 2016 r. Rok później do Świętej Rodziny, chroniącej się pod symbolicznym daszkiem, dołączyli pastuszek i zwierzęta. Pojawiło się też ognisko.

Co roku rozbudowywana jest o kolejne figury. Autorem szopki jest Ryszard Wysocki, rzeźbiarz z Zielonej.

Pomysł na tego typu plenerową betlejkę sprawdził się w Woźnikach. Na zamówienie burmistrza Alojzego Cichowskiego, Wysocki rzeźbił szopkę przez kilkanaście lat, dokładając co roku nowe elementy. Przybywało naturalnej wielkości postaci, zwierząt, na których siadały dzieci, pozując do zdjęć, elementów architektury jak pałac Heroda. (MIR)



Autorem szopki jest Ryszard Wysocki, rzeźbiarz z Zielonej



Figury w szopce są wysokości dorosłego człowieka

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Wigilia z dowozem

Z powodu pandemii koronawirusa w tym roku na tarnogórskim rynku nie stanął biały namiot, w którym zwykle w połowie grudnia odbywała się wspólna wigilia dla potrzebujących. W zamian Urząd Miejski w Tarnowskich Górach zorganizował ciepłe posiłki z dowozem. W sumie przygotowano ich ponad 300.

W zestawach znalazły się tradycyjne wigilijne potrawy – barszcz, ryba, kapusta z grzybami czy też kompot. Ciepłe posiłki samochodami rozwieziono 24 grudnia. O tym, kto je otrzymał, zdecydował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Posiłki dostali m.in. podopieczni Dziennego Domu Pomocy Społecznej, osoby niepełnosprawne, bezdomni i korzystający ze świadczeń MOPS. Wigilię zorganizowano dzięki współpracy magistratu, MOPS-u, Caritasu, Uniwer-



MOPS i lokalni restauratorzy zajęli się przygotowaniem ciepłych posiłków dla potrzebujących tarnogórzan

FOT. WERONIKA HERZOG

sytetu Trzeciego Wieku oraz restauratorów.

To wyjątkowy rok, ponieważ wsparcia wymagają nie tylko osoby biedne i samotne, ale także restauratorzy. W ostatnich latach koszty przygotowania potraw pokrywały w dużej części restauracje. Tym razem lo-

kalnych przedsiębiorców finansowo wsparł Urząd Miasta. Jak informuje Katarzyna Majsterek z tarnogórskiego magistratu, 7 lokali przygotowało 162 posiłki, co kosztowało 6 tys. zł. Koszty pozostałych posiłków pokryto z budżetu MOPS.

WERONIKA HERZOG

MUZEUM NIE PRÓŻNOWAŁO W ROKU PANDEMII

Cenne archiwalne zdjęcia, w tym Jana Melcera, srebrna misa ślubna Guidotta hrabiego Henckel von Donnersmarck czy cykl prac dotyczący historii homofobii. Muzeum w Tarnowskich Górach wzbogaciło się o ciekawe eksponaty. **Wbrew pozorom pewne plusy ma też pandemia. Był bowiem czas na dokładną inwentaryzację zbiorów, co przyniosło niespodziewane odkrycia.**

AGNIESZKA RECZKIN

Dział historii wzbogacił się przede wszystkim o fotografie tarnogórskie z początków XX w., okresu międzywojennego i lat okupacji. – Warto wspomnieć o albumie ze zdjęciami Jana Melcera wykonanymi w latach 1941–1942. Są na nich wnętrza ratusza i ówczesnego Teatru Miejskiego, były tam też m.in. siedziba loży masonskiej „Silberfels” i Dom Ludowy. Obecnie na jego miejscu stoi Tarnogórskie Centrum Kultury – mówi dr Krzysztof Gwóźdź. Z okresu okupacji są także fotografie z uroczystości nazistowskich, pogrzebów żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej, zniszczeń na tarnogórskiej kolei z września 1939 r.

– Do naszych zbiorów trafiły też fotografie i kilkadziesiąt pocztówek ukazujących zabudowę miasta i jego okolic. Wśród nich są ujęcia przedstawiające gazownię, park Miejski, szkoły tarnogórskie, restaurację Zacisze Leśne (Waldesruh) w Sowicach, pałace w Świerklańcu i Nakle Śląskim, podziemia tarnogórskie – wylicza dr Gwóźdź. Kolejne eksponaty to pamiątka po Kurkowym Bractwie Strzeleckim w Tarnowskich Górach – wykonana ze srebra i pozłacana odznaka nagrodowa ufundowana w 1938 r. przez burmistrza Fryderyka Antesa oraz unikatowy szyld Powiatowej Komendy Policji Województwa Śląskiego wykonany w latach 1922–1927. Są także dwa numery Gazety Piwnej wydanej w roku 1924 i 1926 przez uczniów Szkoły Górniczej.

Kto jest na zdjęciu?

Nowe nabytki działu etnografii to też głównie fotografie z pierwszej połowy XX w. Zrobione je m.in. na dożynkach w Rybnej w czasie okupacji niemieckiej. – Wartościowe



Fragment zdjęcia zrobionego przez tarnogórskiego fotografa Eryka Gruszkę w latach 30. XX w. Może ktoś się na nim rozpoznać?



Odznaka nagrodowa ufundowana przez burmistrza Fryderyka Antesa dla Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Tarnowskich Górach, Paweł Kinder, Bydgoszcz, 1938 r

jest atelierowe zdjęcie pokazanych rozmiarów, zrobione przez tarnogórskiego fotografa Eryka Gruszkę w latach 30. XX w. Niestety, jak do tej pory nie wiemy, kogo przedstawia, liczymy na to, że podczas prezentacji fotografii na wystawie czasowej albo za pośrednictwem mediów uda się zidentyfikować rodzinę, tym bardziej że młodsze dzieci mogą jeszcze żyć – zauważa Bogusław Brol.

Ciekawy jest zabawkowy kredens kuchenny, wykonany na wzór tych, które były w śląskich kuchniach w drugiej połowie ubiegłego stulecia. – Sądzymy, że to ręczna robota ojca lub dziadka na wyposażenie domu dla lalek tzw. pupensztuby – mówi nasza rozmówczyni. Wspomina również o rzeźbach tarnogórskich artystów, w tym pracy „Sedno” z pracowni Jerzego



Witold Zaręba, fragment pracy Die Gasmasken 1, 2014

Liska. – W jednym z katowickich antykwariatów „wypłynęło” kilka rzeźb Alojzego Niedbały. Zdecydowaliśmy się na zakup jednej figurki, to zupełnie inne przedstawienie mitycznego Skarbnika – wyjaśnia.

Natomiast podczas prac inwentaryzacyjnych odkryto np. pieczętę tarnogórskiego rzemieślnika, który na przełomie XIX i XX wieku naprawiał zegar typu „szwarcwaldzkiego”. Ponadto rozszyfrowano sygnatury na porcelanowych naczyniach.

Odważna decyzja

Dział sztuki może się pochwalić 221 nowymi pracami 28 artystów, w większości związanych z Tarnowskimi



Zabudowa gazowni tarnogórskiej (rejon obecnej hali targowej), około 1912 r.

ZDJĘCIA: ARCHIWUM MUZEUM



Iwona Golor-Baszun, portret Anny Segiet, 2019



Etykieta wina tokaj z firmy Sedlaczek, lata 1907–1922

Górami. – To przede wszystkim darowizny zaprzyjaźnionych artystów i organizacji – zwraca uwagę Arkadiusz Hajda.

Do Muzeum trafiły m.in. prace Marka Pawelka (Pavellka). – Muzeum zgłosiło się do mnie z propozycją kupna obrazów do swojej nieustannie powiększającej się kolekcji artystów współczesnych. Zaoferowałem prace, które związane są z moją działalnością jako artysty aktywny. Czuję się ogromnie wyróżniony i zaszczycony, że Muzeum w Tarnowskich Górach postanowiło kupić aż sześć prac. Wszystkie opowiadają historię homofobii i nietolerancji, z jaką mierzą się każdego dnia osoby LGBT

w Polsce. Miałem pewne obawy związane z tematyką prac i tym bardziej ucieszyła mnie decyzja Muzeum – podkreśla Pavellek.

Arkadiusz Hajda zwraca z kolei uwagę na srebrną misę z 1909 r., wykonaną z okazji ślubu Guidotta hrabiego Henckel von Donnersmarck z Anną zu Sayn-Wittgenstein-Berleburg.

Mimo tego, że przez wiele miesięcy Muzeum musiało być zamknięte dla zwiedzających, nie zaprzestało aktywnej działalności. Prowadzono m.in. lekcje muzealne on-line, w listopadzie i grudniu było ich ponad 70.

– Braliśmy udział w dwóch konferencjach on-line nawiązującym do wydarzeń sprzed

stu lat. Pierwsza, zorganizowana przez nas i katowicki oddział IPN dotyczyła powiatu tarnogórskiego. Druga, „Rok 1920 na Górnym Śląsku”, przygotowana przez katowicki IPN i Muzeum w Gliwicach miała charakter regionalny – mówi dr Gwóźdź. Ponadto nagrano kilkanaście filmów o zbiorach tarnogórskiego Muzeum i przygotowano wystawę „Niebezpieczeństwo moralne. Kina tarnogórskie w okresie międzywojennym”. Jej kurator Rafał Ludwikowski oprowadzał po niej on-line i prowadził wykłady o kinie w okresie międzywojennym. Wystawa jest czynna do końca lutego 2021 r.

Więcej fotografii na www.gwarek.com.pl

KALETY PRZYJAZNE ROWERZYSTOM

W kompleksie leśnym na południe od Kalet oddano do użytku Stację Donnersmarcka. **Na ukończeniu jest Stanica Myśliwska.** W stacji można schronić się w czasie załamania pogody, zatrzymać się na biwak, zjeść prowiant, odpocząć.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Pierwszą stację rowerową w Kaletach, ale i w całym powiecie tarnogórskim, oddano w ubiegłym roku. Znajduje się w Truszczy. Stanica Donnersmarcka czeka jeszcze na zawieszanie map i montaż samoobsługowej stacji napraw rowerów. Ma to nastąpić, gdy tylko pozwoli pogoda.

Stanica znajduje się przy ścieżce rowerowej „Z Cisem Donnersmarcka”, liczącej ponad 20 km długość. Jej początku należy szukać w Jędrsku, dzielnicy Kalet. Zatacza pętlę poprzez Lubocz, Mikołeskę, okolice Pniowca, by powrócić do Jędrska. W tych miejscowościach mają się pojawić tablice wskazujące drogę do stacji.

W oddaniu stacji uczestniczyła wicemarszałek Iza-

bela Domogała, co świadczy o tym, że wydarzyło się coś ważnego z punktu widzenia województwa śląskiego.

– Rozróż infrastruktury dla rowerzystów to jeden z celów województwa, na jego realizację wydano duże środki w ramach regionalnego programu operacyjnego i bardzo dużo gmin budowało takie ścieżki. Kalety są wyjątkowe, bo aż sześć razy otrzymały tytuł Gminy Przyjaznej Rowerzystom. To taka trochę śląska Holandia – powiedziała Izabela Domogała.

Obok stacji ma zostać ustawiona tablica informacyjna na temat chaty myśliwskiej Donnersmarcków, która przed laty znajdowała się w tych okolicach. – Te lasy kiedyś były własnością Donnersmarcków, którzy ładnie je prowadzili. Po wojnie przejęliśmy je i staraliśmy się kultywować dobre trady-



Stanica Myśliwska stoi w miejscu, w którym Koło Łowieckie „Kania” organizuje różne uroczystości

cje. Donnersmarck dbał też o wspaniałego cisa, który teraz ma ponad 600 lat – mówi Włodzimierz Błaszczuk, nadleśniczy Nadleśnictwa Świerkianiec.

Kalety od kilku lat konsekwentnie promują turystykę rowerową i rozbudowują infrastrukturę dla rowerzystów.

– Wykorzystujemy warunki naturalne Kalet i polityka promowania miasta jako przyjaznego rowerzystom

sprawdza się od kilku lat. Zależy nam na tym, żeby ruch rowerowy w powiecie tarnogórskim skupić na terenie Kalet, temu mają służyć te stacje. Przybywa turystów, słyszę głosy przedsiębiorców, że dzięki temu lepiej mają się restauracje i sklepy spożywcze – mówi burmistrz Kladiusz Kandzia.

Do Kalet przyjeżdżają turyści indywidualni, ale także zorganizowane grupy. Marek



Stanica Donnersmarcka nawiązuje swą nazwą do dawnych właścicieli tutejszych lasów

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Breguła, komandor Tarnogórskiego Integracyjnego Rajdu Rowerowego Osób Niepełnosprawnych, już dwukrotnie wybrał Kalety jako cel imprezy. – Pierwszy raz byliśmy tutaj 8 lat temu, a ostatnio w ubiegłym roku, podczas dziesiątej edycji imprezy – mówi.

Stanica Myśliwska już stoi, wkrótce pod wiatą staną ławostoly, ma przy niej zostać zamontowana stacja naprawy

rowerów, na ścianie znajdzie się rowerowa mapa okolicy wraz z informacjami dotyczącymi miejscowych atrakcjami.

Stanica znajduje się w lasach pomiędzy Kaletami a Tarnowskimi Górami. Wybudowano ją w miejscu, w którym Koło Łowieckie „Kania” organizuje różne uroczystości, jest tam też kapliczka św. Huberta. Stąd nazwa Stanica Myśliwska.

MOJA MIEJSCOWOŚĆ NA ŚWIĘTA. ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU



Pan Robert Kufel



Nagrody – świąteczne stroiki – już zostały dostarczone do domów. W imieniu pani Malwiny Szindler-Zyzik nagrodę odebrała mama

ZDJĘCIA: TOMASZ SMERD

Zakończyło się głosowanie w naszym świątecznym konkursie „Moja miejscowość stroi się na święta”. Internauci przyznawali punkty na Facebooku.

Pan Robert Kufel (najwyżej ocenione zdjęcie tego autora - 130 reakcji), pani Malwina Szindler-Zyzik (95 reakcji) i pan Aleksander Lemański (68) otrzymali stroiki świąteczne wykonane i ufun-

dowane przez kwiaciarnię Zielony Motyl, która mieści się w Tarnowskich Górach – Lasowicach.

Redakcja Gwarka przyznała też nagrodę specjalną. Kilogramowa paczka kawy ziarnistej ufundowana przez firmę Office Support w Tąpkowicach trafiła do pani Anny Orlicz.

Gratulujemy i dziękujemy wszystkim za udział w konkursie. (RED.)

Muzeum z nagrodą marszałka

Muzeum w Tarnowskich Górach otrzymało nagrodę główną Marszałka Województwa Śląskiego za Wydarzenia Muzealne 2019 roku. Placówkę nagrodzono za wystawę „Miało z porcelany. Tarnowskie Góry na Serwisie Carnalla”.

– Serwis nigdy wcześniej nie opuścił muzeum w Bochum, pierwszy raz można go zobaczyć w innym miejscu – powiedział podczas otwarcia wystawy prof. Rainer Slotta, autor publikacji naukowej na temat serwisu Rudolfa von Carnalla.

W 1844 r. Carnall, dyrektor tarnogórskiej szkoły górniczej, zegnał się z miastem i wtedy uczniowie postanowili sprezentować mu serwis herbaciany. Dwanaście filiżanek, tyleż samo talerzyków, dzbanek, dzbanuszek na mleko i miska. Pięknie ozdobione przedstawiają widoki Tarnowskich Gór, Bytomia i Szarleja. Można na nich obejrzeć dom Carnalla czy kopiec usypany na szybie Rudolphine, ale także obiekty już nieistniejące: budynki maszyny parowej



Serwis Carnalla, a w tle dyrektor Beata Kiszal

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

w Bobrownikach Śląskich, siedzibę urzędu górniczego, na miejscu której wzniesiono potem obecny ratusz w Tarnowskich Górach, nadszybie Spes. Serwis został wykonany jako pojedynczy komplet. Wprawdzie w czasie wojny wykonano kopię, ale zaginęła. Serwis jest zabytkiem europejskiej klasy.

Ekspozycja była uzupełniona planszami z opisami serwisu, biografią Rudolfa von Carnalla, tekstem „Tarnogórskiego dzwoneczka” oraz mapy geologicznej opracowanej przez Carnalla.

– Informacja o przyznaniu nagrody za ekspozycję „Miało z porcelany. Tarnowskie Góry na Serwisie Carnalla” ucieszyła mnie i cały tarnogórski zespół muzealników – komentuje Beata Kiszal, dyrektor Muzeum w Tarnowskich Górach.

Wystawie towarzyszyły wykłady, warsztaty, lekcje muzealne. – Dziękuję wszystkim, z którymi w tym czasie współpracowałam. Tylko działając wspólnie możemy „sięgać gwiazd” – dodaje dyrektor Kiszal.

(MIR)



W imieniu pana Aleksandra Lemańskiego nagrodę odebrała żona

400 mln zł na wymianę kopciuchów, 13 mln zł na przydomowe instalacje na deszczówkę

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach jest największym spośród 16 wojewódzkich funduszy w Polsce.

ROZMAWIAMY Z
Tomaszem
Bednarkiem,
prezesem WFOŚiGW
w Katowicach.

– Które z programów realizowanych w 2020 r. przez katowicki WFOŚiGW uważa pan za najważniejsze?

– 2020 to kolejny rok, w którym najważniejszym zadaniem funduszu była walka z niską emisją. Zdecydowanie kontynuacja programu Czyste Powietrze to właśnie to zadanie, które wskazałbym w tym miejscu. Przypomnę, że w mijającym roku program Czyste Powie-

trze przeszedł gruntowne zmiany. Najpierw w połowie maja został mocno uproszczony, co znacznie wpłynęło na sprawność jego realizacji. W ostatnich miesiącach natomiast wprowadzony został podwyższony poziom dofinansowania dla osób o niższych dochodach, dzięki czemu program stał się jeszcze bardziej atrakcyjny dla mieszkańców.



Największe zainteresowanie programem było także w naszym województwie. Dzięki temu powstanie ponad 3 tys. przydomowych instalacji do gromadzenia wody opadowej, a w ramach dotacji do mieszkańców naszego województwa trafi ponad 13 mln zł.

W ciągu nieco ponad dwóch lat funkcjonowania programu, tylko w naszym województwie przyjęliśmy 25 tys. wniosków na łączną kwotę dofinansowania sięgającą już niemal 400 mln zł. To niezwykle sukces programu wymiany nieefektywnych źródeł ciepła, którego jeszcze nie mieliśmy.

Mówiąc o sukcesach programów nie można także nie wspomnieć o programie Moja Woda. Zaplanowane na ten cel 100 mln zł w skali kraju zostało rozdysponowane w przeciągu pierwszych 3 miesięcy funkcjonowania programu! Największe zainteresowanie było także w naszym województwie. Dzięki temu powstanie ponad 3 tys. przydomowych instalacji do gromadzenia wody opadowej, a w ramach dotacji do mieszkańców naszego

województwa trafi ponad 13 mln zł.

– W tym roku laureatami Zielonych Czeków zostali m.in. Fundacja na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie” oraz Kalety, oba podmioty za projekty edukacyjne. Fundusz wydaje sporo pieniędzy na Zielone pracownice, ale i inne przedsięwzięcia mające na celu edukację dzieci i młodzieży. Skąd taka determinacja w finansowaniu i wspieraniu programów edukacyjnych?

– Edukacja ekologiczna to ważny element naszych działań związanych z ochroną środowiska. To nie tylko smog, czy duże inwestycje infrastrukturalne. Fundusz to także właśnie edukacja ekologiczna. Wiemy, jak ważne jest podnoszenie świadomości ekologicznej. Im lepiej nauczymy nasze dzieci jak dbać o środowi-



FOT. ARCHIWUM WFOŚiGW W KATOWICACH

ska, tym mniej będziemy mieć w przyszłości problemów z jego zanieczyszczeniem. Im większą będziemy mieć świadomość zagrożeń, jakie niesie ze sobą chociażby smog, tym szybciej zdecydujemy się na wymianę popularnych kopciuchów. Dlatego tak ważną rolę w

naszych działaniach odgrywa edukacja ekologiczna, a poprzez nasze ekologiczne nagrody – Zielone Czeki chcemy uhonorować osoby, gminy i organizacje za ich wkład ochronę przyrody i proekologiczne rozwiązania.

ROZMAWIAŁ: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zielony Czek dla fundacji Miasteczko Śląskie, wyróżnienie dla Kalet i Anny Tropper z Potępy

Wręczono Zielone Czeki, najważniejsze nagrody WFOŚiGW w Katowicach. W tegorocznej, 27. edycji przyznano cztery czeki oraz pięć wyróżnień.

– W tegorocznej edycji wprowadziliśmy kilka istotnych zmian w regulaminie, mamy nowe kategorie, nowe logo konkursu i statuetkę. Uznaliśmy, że nie tylko osoby fizyczne wyróżniają się w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Stąd Zielone Czeki także dla gmin, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Wśród nagrodzonych zazwyczaj są mieszkańcy powiatu tarnogórskiego. Nie inaczej było tym razem. W kategorii programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej uhonorowane Zielonym Czekiem została Fundacja na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie” i otrzymała 20 tys. zł. Fundacja od ponad 20 lat realizuje liczne programy edukacji ekologicznej dzieci i młodzie-

ży. W zajęciach edukacyjnych wykorzystuje wysoko cenione, jeżeli chodzi o zawartość merytoryczną, własne wydawnictwa. Fundacja prowadzi systematyczny, profesjonalny monitoring zdrowotny narażenia dzieci na kontakt z ołowiem. Jej działania obejmują duże społeczności i wykraczają poza typowe ramy funkcjonowania organizacji pozarządowych. W ubiegłym roku programy fundacji objęły około 1350 dzieci.

W kategorii ekologiczna osobowość roku wyróżnienie otrzymała Anna Tropper z Potępy, za zaangażowanie w ekologię i edukację ekologiczną dzieci i dorosłych.

Wśród laureatów są Kalety – otrzymały wyróżnienie za projekt „Utworzenie kaletniańskiej pasieki edukacyjnej”. Powstała w Ichtioparku. W drewnianym budynku umieszczono m.in. duży, oszklony pokazowy ul, gdzie latem odwiedzający mieli możliwość podpatrzeć, jak pracują pszczoły. Są tam także materiały edukacyjne dla najmłodszych, kombinezon



Nagrodę odbiera Mieczysław Dumieński, prezes Fundacja na rzecz dzieci „Miasteczko Śląskie”

FOT. ARCHIWUM WFOŚiGW W KATOWICACH

pszczelarski z kapeluszem, tablice, z których dowiemy się niemal wszystkiego o pszczelarstwie, a przed budynkiem pasieki utworzono ścieżkę edukacyjną z dwiema grammi terenowymi. Utworzenie pasieki edukacyjnej kosztowało około 70 tys. zł. Dotację w wysokości 45 tys. zł Kalety pozyskały z Programu Operacyjnego Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Przy pasiece powstał miniogród z roślinami miododajnymi, który utworzono ze

wspieraniem WFOŚiGW w Katowicach.

Honorowy patronat nad konkursem objął minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Statuetki wręczono w trzech z pięciu kategorii: ekologiczna osobowość roku, inwestycja proekologiczna roku oraz programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej. Bez nagród głównych pozostały w tym roku dwie kategorie: ekogmina roku i walka ze smogiem

i niską emisją – najaktywniejsza gmina roku.

– Pandemia koronawirusa przewróciła nasze życie do góry nogami. W dwóch kategoriach kapituła rekomendowała nieprzyznanie nagród. Uznaliśmy, że niestety zaangażowanie gmin jest jeszcze zbyt małe, a poza tym żadna ze zgłoszonych do konkursu nie wyróżniała się na tle innych. Jedynie wyróżnienie otrzymała gmina Olsztyn, za jej ekologiczne działania – wyjaśnia przewodnicząca kapituły Zielonych Czeków

Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Pierwsze Zielone Czeki z okazji Dnia Ziemi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał w 1994 roku. Od tego czasu łączna wysokość nagród wyniosła ponad 2,5 mln zł. Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się pasjonaci ochrony środowiska: naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy.

(MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

Wytańczone sukcesy. Będą reprezentować Polskę w Budapeszcie

W grudniu spore sukcesy odniosło Studio Tańca MK z Tarnowskich Gór. Trzy zespoły bardzo dobrze wypadły na I Konfrontacjach Tańca Współczesnego im. Izabeli Szafranieckiej, zdobywając I miejsce oraz dwa wyróżnienia. Duet tancerzy – Natalia Wojsyk i Wojciech Rybicki – został finalistą konkursu Solo Duo Polska i w przyszłym roku będzie reprezentować Polskę w Budapeszcie.

I Konfrontacje Tańca Współczesnego im. Izabeli Szafranieckiej odbyły się on-line. – To był pierwszy turniej w sieci, w którym odważyliśmy się wziąć udział. To trudne, nasze nagranie nie było profesjonalne, bo tylko takie mieliśmy możliwości. Najważniejsze było przełamanie bariery przed inną formą oceny, prezentacji i brakiem bezpośredniego kontaktu z jury. I udało się. Wynik jest i tak mniej istotny niż to, że dzieciaki otrzymały ogromną

motywację – mówi założycielka studia i choreografka Marzena Kobryń.

Zespół Lily pokonał konkurencję w kategorii 10-14 lat. Zaprezentował choreografię, której autorką jest Monika Kocot. Za zajęcie I miejsca otrzymał nagrodę w wysokości 500 zł. Wyróżnienie w tej samej kategorii wiekowej oraz nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł na zakupy w sklepie baletowym otrzymał drugi zespół – Mami One. Autorką choreografii była Marzena Kobryń.

W kategorii uczestników powyżej 15 lat tarnogórskie studio reprezentował zespół Breathe. Jego występ z choreografią Basi Świerad otrzymał wyróżnienie specjalne.

W Breathe tańczy 12 dziewcząt od 10. do 17. roku życia. Instruktorem jest Barbara Świerad. W Lily pracuje 17 dziewcząt w wieku 10 lat. Instruktorem jest Monika Kocot. Zajęcia



W grupie pracuje 17 dziewcząt w wieku 10 lat. Instruktorem zespołu jest Monika Kocot

FOT. ARCHIWUM STUDIA

oparte są na technice tańca współczesnego, klasycznego i improwizacji. Zespół Mami jest w czołówce najlepszych zespołów w Polsce, zdobywając Grand Prix i laureatem festiwali ogólnopolskich. Choreografem jest Marzena Kobryń.

To nie koniec grudniowych osiągnięć – duet tancerzy Natalia Wojsyk i Wojciech Rybicki – w choreografii Marzeny Kobryń został finalistą w konkursie SoloDuo Polska i w przyszłym roku weźmie udział w SoloDuo Dance Festival w Budapeszcie. (A)

Na troskach spraw dzieci się nie zarabia

Po raz dziesiąty przyznano Nagrody im. Aliny Margolis-Edelman, przewodniczącą kapituły jest reżyserka Agnieszka Holland. Wśród wyróżnionych osób, które z pasją i oddaniem pomagają dzieciom jest Mieczysław Dumieński, założyciel i prezes Fundacji na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie”.

Do tegorocznej nagrody zgłoszono ponad 40 działaczy społecznych. Pierwszą nagrodę i 5 tys. zł przyznano Agacie Kołodziejczyk, nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 16 w Bytomiu-Bozku, jednej z najbiedniejszych części miasta. Na jej poddaszu pedagog stworzyła świetlicę integracyjną „Nasz

Strych”. Kołodziejczyk koordynuje działania placówki i wspomaga edukację dzieci romskich.

Kapituła nagrody przyznała także trzy wyróżnienia: dla Dominiki Kowalczyk-Ptasinśkiej, Katarzyny Kowalskiej i Mieczysława Dumieńskiego. Ten ostatni jest założycielem Fundacji na rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie”, która od lat zajmuje się działaniami edukacyjnymi, promującymi zdrowie oraz badaniami skażenia środowiska naturalnego metalami ciężkimi oraz ich wpływem na zdrowie najmłodszych. W fundacji obowiązuje zasada „Na troskach spraw dzieci się nie zarabia”.

WH

W środę będzie amnestia

Gminna Biblioteka Publiczna w Świerkłańcu ogłasza amnestię. W środę, 30 grudnia, będzie można bez przykrych konsekwencji oddać książki, których termin zwrotu już minął. – Jeśli nie chcesz wchodzić w nowy rok

z długami, to zapraszamy 30 grudnia do biblioteki, by oddać książki i nie płacić kary – zachęcają pracownicy placówki. Amnestia obowiązuje w siedzibie GBP w Świerkłańcu i w jej filii w Nakle Śląskim. (ESP)

Mieszkanka Rojcy bohaterką książki

Ukazała się książka „Rówieśnicy Niepodległej. Sto lat historii Polski z perspektywy najstarszych Polaków”. Znalazły się w niej wspomnienia mieszkanki Rojcy Łucji Kamińskiej.

Publikacja to efekt kilku lat pracy, badacze historii mówionej z całej Polski gromadzili wspomnienia rówieśników Niepodległej. Wśród nich była dr Małgorzata Laburda-Lis z Radzionkowskiego Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 r. Nagrała opowieści nie tylko Łucji Kamińskiej, ale także dwóch bytomian – Ludwika Leszka Wardzichowskiego, rocznik 1917 i Franciszka Drobrego, rocznik 1922. – Niestety, w związku z pandemią nie udało się nagrać bardzo ciekawych wspomnień pani Agnieszki z Radzionkowa – zauważają przedstawiciele CDDG.

Łucja Kamińska pochodzi z rodziny wielodzietnej. Jej ojciec pracował w kopalni Bytom, a matka była kraw-



Łucja Kamińska

FOT. ZDJĘCIE Z PUBLIKACJI RÓWIEŚNICY NIEPODLEGŁEJ

cową. Radzionkowianka uczęszczała do szkoły w Rojcy. W czasie wojny mieszkała z rodziną na uboczu i nie była świadkiem walk. W wieku 19 lat zaczęła pracować w biurze kopalni Bytom. Łucja Kamińska nieraz dzieliła się swoimi wspomnieniami w ramach projektu CDDG „W poszukiwaniu świadka historii”. Ostatnio opowiedziała Zuzannie Śliwińskiej, jednej z jego uczestniczek, o zakończeniu II wojny światowej oraz o problemach, z jakimi borykała się miejscowa ludność pod koniec lat 40. XX w.

– Kiedy wojna się skończyła, przestały latać samoloty,



Książka „Rówieśnicy Niepodległej. Sto lat historii Polski z perspektywy najstarszych Polaków” to efekt kilku lat pracy badaczy historii mówionej

FOT. ARCHIWUM CDDG

nie było strzelaniny. Jednak strach pozostał. Zaciągaliśmy okna, baliśmy się wychodzić, kiedy było późno – mówiła wiekowa radzionkowianka. Wspominała o bardzo długich

kolejkach po żywność. Nieraz długo się stało, a wracało z niczym. Nikt nie dawał żywności na zeszyt, za wszystko trzeba było od razu zapłacić. (ESP)

Strażacy oddali osocze



Strażacy oddali osocze i zachęcają do tego innych ozdrowieńców

FOT. KPT. PIOTR ZWARYCZ

18 grudnia 7 strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Tarnowskich Górach pojechało do rybnickiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa i oddało osocze.

Strażacy zachorowali na COVID-19 w połowie października. – Na szczęście wszyscy pokonali koronawi-

rusa, a teraz zdecydowali się pomóc innym. Zapotrzebowanie na osocze wciąż jest duże, wielu chorych czeka na terapię z jego wykorzystaniem. Zachęcamy ozdrowieńców do oddania osocza – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej komendy PSP. (ESP)

CO ROKU Z WĄSKOTORÓWKI WYWOŻĄ WAGONY NIELEGALNYCH ŚMIECI

4 pełne wagony śmieci – tyle odpadów w czasie roku zbierają z torowiska i okolic członkowie Stowarzyszenia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych – SGKW Bytom. **Taka sytuacja trwa od lat. Ostatnio zajmowali się dzikim wysypiskiem w okolicy torów na Suchej Górze, kilka tygodni wcześniej – na Stroszku.**

ALICJA JURASZ

„Kilka tygodni temu na Stroszku, w okolicy ulic Łokietka i Okólnej zebraliśmy cały wagon różnego rodzaju śmieci. A kilka dni temu otrzymaliśmy ze straży miejskiej informację, iż złożono na nas pisemną skargę. Skarga dotyczyła... śmieci na terenie przyległym do naszej linii. Dzisiaj zebraliśmy grupę wolontariuszy i pojechaliśmy na Suchą Górę pozierać to, co ktoś nam podrzucił. Efekt? Po trzech godzinach zebraliśmy 35 sztuk 120-litrowych worków butelek, puszek po piwie, butelek PET, pampersów z zawartością i wielu innych

rzeczy. Ponadto z krzaków wyciągnęliśmy 19 opon, szafki meblowe w całości i w kawałkach, plastikowe krzesła oraz monitor komputerowy” – pisze na facebookowym profilu stowarzyszenie.

Karol Majcherczyk z SGKW mówi, że z problemami nielegalnych odpadów borykają się od lat. Gdyby podsumować roczne akcje sprzątania, śmieci wypełniłyby szalenie 4 wagony kolejki. W czasie większego wydarzenia, kiedy w sprzątanie włączyły się szkoły, śmieci mogły wypełnić cały wagon. Na torowisko i jego okolice trafia wszystko – odpady komunalne wyglądające na domowe lub z ogródków działkowych, lodówki, pralki, części samochodowe

itp. Zdarzały się nawet duże gabaryty – jak kanapy. Przyносили je miłośnicy picia alkoholu w plenerze.

Linia biegnie przez Bytom, Tarnowskie Góry i Miasteczko



Na torowisko i jego okolice trafia wszystko. Zdarzały się nawet duże gabaryty – jak kanapy. Przyносили je miłośnicy picia alkoholu w plenerze.

ko Śląskie. Ilość odpadów nie zależy od miejscowości. Specyfika jest inna – gdzie w pobliżu torów zabudowa jest gęsta, śmieci jest najwięcej. To początkowe kilometry przy dworcu kolejowym w Byto-

miu, Karb i rejon Suchej Góry, a następnie Tarnowskie Góry i okolice przystanku na ul. Bytomskiej.

– Z samego terenu Suchej Góry zbieraliśmy śmieci w tym roku już 2-3 razy, a mamy w sumie 21 km linii kolejowej. We wrześniu odbyła się akcja sprzątania świata, zebraliśmy ok. 40 worków z terenów bliżej Bytomia i okolic ul. Zabrzańskiej. Musimy sami zapłacić za ich utylizację. Dodatkowe koszty to także praca wolontariuszy, zajmują się sprzątaniem, a mogliby remontować tabor i infrastrukturę – podkreśla.

Niestety, proceder trwa od lat i na razie nie zapowiada się, że będą jakieś zmiany. Złapanie kogoś na gorącym



Smutny bilans ostatniego sprzątania torowiska i okolic

FOT. ARCHIWUM STOWARZYSZENIA GÓRNOŚLĄSKICH KOLEI WĄSKOTOROWYCH

uczynku jest bardzo trudne. Nie jest też tanio i łatwo zainstalować monitoring na liczącym 21 km torowisku. – Pomagają akcje sprzątania, kiedy angażują się osoby z ze-

wnątrz. To pozwala zebrać śmieci dokładniej, szybciej i na dłuższym odcinku. Przed pandemią w sprzątanie włączały się szkoły i to również była duża pomoc – dodaje.

Prawie 100 miejsc parkingowych dostępnych od stycznia

Trwają ostatnie prace związane z budową parkingu na terenie po byłych zakładach odzieżowych Tarmilo. Około 100 miejsc parkingowych ma być dostępnych od stycznia.

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych budowa się przeciągnęła. Zamiast w listopadzie, jak zapowiadał wcześniej tarnogórski magistrat, prace mają zakończyć się w grudniu. Odbiór budowlany zaplanowano na najbliższe tygodnie, a to oznacza, że kierowcy będą



Parking po Tarmilo

FOT. WERONIKA HERZOG

mogli korzystać z nowego parkingu najprawdopodobniej na początku roku. Teren ma być oświetlony, a wiosną pojawią się nowe nasadzenia. Wjazd będzie się odbywał od ulicy Sobieskiego, a wyjazd od ulicy Opolskiej.

Wyburzenie Tarmilo rozpoczęto ponad rok temu. Parking ma być rozwiązaniem tymczasowym. Miasto planuje stworzyć z partnerem prywatnym centrum kulturalno-rozrywkowe, w którym znajdzie się m.in. galeria handlowa, hotel, muzeum itd. (WH)

Nowe boisko na zimę



Na boisku można grać w siatkówkę, piłkę ręczną i koszykówkę

FOT. ARCHIWUM UG ŚWIERKLANIEC

Zakończyła się budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole podstawowej w Nakle Śląskim.

Na boisku można grać w siatkówkę, piłkę ręczną i koszykówkę, ma syntetyczną nawierzchnię. Urzędnicy dodają, że zostało odwodnione, więc nie ma ryzyka,

że po deszczu zamieni się w kałużę. Przy boisku stanęły też ławki, kosze na śmieci i stojaki na rowery.

Koszt inwestycji to niecałe 322 tys. zł, prawie 90 proc. tej kwoty dała Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia w ramach funduszu solidarności.

(ESP)

Szkoła w Wojsce będzie miała salę gimnastyczną

Gmina Tworóg dostanie 1,6 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W ramach dofinansowania przy szkole podstawowej w Wojsce ma powstać sala gimnastyczna z zapleczem.

– To bardzo dobra wiadomość. Dobiega końca rozbudowa szkoły w Tworogu i w przyszłości z inwestycji szkolnych zostanie nam tylko boisko wielofunkcyjne w Boruszowicach – mówi wójt Eugeniusz Gwóźdź.

Wstępnie koszt budowy oceniany jest na ok. 2,5 mln zł, gmina będzie musiała dołożyć 800-900 tys. zł. W przyszłym roku ma powstać dokumentacja projektowa, sama budowa jest planowana na lata 2022-2023. – Będziemy starać

się o dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na pompę ciepła i montaż paneli fotowoltaicznych, więc nasz wkład własny może okazać się jeszcze mniejszy – mówi wójt. (AJ)

PIESI ZAGROŻENI, A SPÓR TRWA

Tarnowskie Góry mają plany poprawy bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych. **Wśród miejsc, które mieszkańcy wskazują jako szczególnie niebezpieczne, kilka znajduje się na drogach krajowych.** A tu wieloletnie próby nie przyniosły skutku.

ALICJA JURASZ

– Obecnie trwają prace nad ustaleniem przejść na drogach gminnych, na których w przyszłym roku zostanie poprawione oświetlenie. Potrzebna jest dokumentacja oraz projekty zmian organizacji ruchu drogowego – informuje Katarzyna Majsterek z tarnogórskiego magistratu. Dodaje, że miasto wielokrotnie zwracało się do zarządców dróg krajowych oraz wojewódzkich, o zastosowanie dedykowanego oświetlenia oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego – takich jak światła ostrzegawcze

– w obrębie przejść dla pieszych. Bez efektu.

O lepsze oświetlenie przejść dla pieszych na DK nr 11 w Tarnowskich Górach (skrzyżowanie ulic Korola, Kruczej i Puszkina) oraz DK nr 78 w Tarnowskich Górach (skrzyżowanie ulic Gliwickiej Witosa i Długej) zapytaliśmy katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. „Zgodnie z art. 18 ustawy z Prawo energetyczne, oświetlenie dróg krajowych na terenie zabudowy należy do zadań własnych gminy. W związku z powyższym oświetlenie DK 11 i DK 78 na terenie Tarnowskich Gór należy do zadań miasta” – brzmi odpowiedź.



Poprosiliśmy czytelników o wskazanie niebezpiecznych i niedoświetlonych przejść:

– ul. Gliwicka (DK 78), skrzyżowanie z ul. Witosa i ul. Długą,
– ul. Korola (DK 11), skrzyżowanie z ul. Kruczą i ul. Puszkina,
– ul. Zagórska 81 (DK 11),

Jeden z czytelników poinformował o niedziałających lampach:

– ul. Opolska 1, ul. Nowaka, na ul. Sobieskiego na wprost TCK-u

Z tym stanowiskiem nie zgadza się miasto. – To zarządca drogi powinien zastosować oświetlenie dedykowane lub światła, w ramach własnych zadań. Co do wyznaczenia oraz wykonania nowych przejść dla pieszych – gmina deklaruje pomoc w koniecznych uzgodnieniach

na etapie opracowywania dokumentacji projektowej oraz w przypadku ponoszenia kosztów energii elektrycznej. Jednak stoimy na stanowisku, że budowa przejść oraz ich właściwe oznakowanie i oświetlenie jest zadaniem zarządcy drogi – komentuje Katarzyna Majsterek.

Bezpieczne przejścia dla pieszych. Będzie kontynuacja



Najwięcej przejść powstało przy szkołach

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

W 2021 roku powiat tarnogórski zamierza kontynuować program „Bezpieczny pieszy”. W mijającym roku na modernizację przejść samorząd wydał pół miliona złotych. Tyle samo zamierza wydać w roku kolejnym.

To już pewne – w projekcie budżetu na nadchodzący rok rada zagwarantowała pół miliona złotych na lepsze oznakowanie i doświetlenie przejść przy drogach powiatowych. W mijającym roku samorząd zmodernizował ich 19, większość

w Tarnowskich Górach, ale także w Radzionkowie, Nowym Chechle, Ożarówicach, Zbrosławicach, Boruszowicach, Miasteczku Śląskim i Kaletach. Zainwestowano przede wszystkim w infrastrukturę przy szkołach, by lepiej chronić najmłodszych uczestników ruchu.

Aktywne przejścia ostrzegają kierowców o zbliżaniu się pieszego do pasów. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu specjalnego systemu wykrywania.

(EKA)

Protesty przyniosły efekt. Budują sygnalizację

Na DK 78 w Świerklańcu w pobliżu skrzyżowania ulic Tarnogórskiej z Wiosenną, trwa budowa sygnalizacji świetlnej. To efekt protestów, do których doszło w lipcu, po śmiertelnym potrąceniu na pasach. Prace są prowadzone na zlecenie urzędu gminy.



Budowa sygnalizacji świetlnej na DK 78 w Świerklańcu

FOT. WERONIKA HERZOG

5 lipca doszło na tym przejściu dla pieszych do tragicznego wypadku. Zginął 13-letni rowerzysta ze Świerklańca, który został potrącony przez samochód. 16 lipca mieszkańcy na kilka godzin zablokowali DK 78, domagając się sygnalizacji świetlnej. Zwłaszcza że wcześniej również dochodziło w tym miejscu do wypadków. Protest odbywał się także kil-

kaset metrów dalej na przejściu w pobliżu ulicy Damrota.

Protestujący mieli pełne poparcie samorządu, który zadeklarował nawet, że po przekazaniu przez GDDKiA prawa do terenu, gmina na własny koszt wykona sygnalizację świetlną. I tak

też się stało. Prace są prowadzone na zlecenie samorządu. Warta ponad 150 tys. zł inwestycja wykonywana jest ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, które pozyskał Urząd Gminy w Świerklańcu.

WERONIKA HERZOG

Mieszkańcy będą mieli głos?

Ożarowicka rada gminy zrobiła pierwszy krok do przyjęcia uchwały o obywatelskiej inicjatywie uchwałodawczej.

Wniosek o jej podjęcie wpłynął do urzędu gminy, potem zajęła się nim rada gminy. Radni w większości uznali,

że jest zasadny – na tak było 11, od głosu wstrzymało się 3. Co prawda już obecnie mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły w formie projektu uchwały, muszą zebrać minimum 200 podpisów poparcia. Takie zapisy są w statucie gminy, jednak wiele

osób może o nich nie wiedzieć. Radni uznali więc, że warto przygotować odrębny projekt uchwały, określający konkretne wytyczne i szczegółowe zasady wnoszenia obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych.

(ESP)

Nielegalny parking nad zalewem?

Nowy właściciel budynku, w którym kiedyś znajdował się Dom Bankietowy A Dong nad zalewem Nakło-Chechło, nielegalnie wysypał, prawdopodobnie gruzem, teren na koronie zbiornika. Tak twierdzą mieszkańcy i Stowarzyszenie Miłośników Zalewu Chechło.



Czy parking został utworzony nielegalnie?

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

Sprawę zgłoszono straży leśnej. Jak mówią mieszkańcy, teren jest utwardzany i powiększany już od dłuższego czasu. Dziś można postawić na nim 5 samochodów osobowych. Twierdzą, że gruz, który wysypiano na koronie, ma także zanieczyszczać wodę.

– Teren utwardziła ekipa remontowa, aby mieć gdzie postawić swoje pojazdy. Nie pytano nikogo o zgodę. To tylko tymczasowe rozwiązanie na czas remontu. Ja także nie miałem nic przeciwko, ponieważ budowlancy zapewniali, że parking zniknie w lutym – mówi nowy

właściciel, który remontuje budynek.

Wojciech Kubica z Nadleśnictwa Świerklaniec informuje, że straż leśna otrzymała zgłoszenie i będzie chciała dotrzeć do właściciela na pośrednictwem dzierżawiącego teren Urzędu Gminy Świerklaniec. Do sprawy wrócimy. (WH)

Kolejówka wygrywa wojskowe eliminacje

Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach uczestniczy w Międzyszkolnym Turnieju Wiedzy o Wojsku Polskim „Ekstra-KLASA Wojskowa”. Uczniowie wygrali eliminacje, przed nimi rozgrywki finałowe.

Konkurs jest przeznaczony dla uczniów klas o profilu

wojskowym, oddziałów przygotowania wojskowego i certyfikowanych wojskowych klas mundurowych. Jego inicjatorem jest biuro ds. programu „Zostań żołnierzem Rzeczypospolitej”, koordynator programów edukacyjnych MON.

Eliminacje odbywały się od 14 do 16 grudnia na plat-

formie e-learningowej. Do finałowych zakwalifikowało się 16 zespołów.

– W walce o ćwierćfinał nasza szkoła zmierzy się z XV LO w Katowicach – informuje Zbigniew Kowalski, opiekun klas mundurowych z „Kolejówki”. Zwycięzca konkursu zdobędzie tytuł mistrza Ekstraklasy Wojskowej. (ESP)

UWAŻAJ NA POWIKŁANIA PO KORONAWIRUSIE

Badanie jest bezpłatne, finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Aby je wykonać wystarczy skierowanie od specjalisty chorób płuc. **Lekarze apelują do osób, które przeszły koronawirusa, by wykonały tomografię płuc.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Starostwo Powiatowe w Tarnowskich Górach rozpoczęło kampanię edukacyjną #Prześwietlę. Samorządowcy apelują do ozdrowieńców, by wykonali badania płuc. Po co? Bo jak pokazują badania, powikłania po przechorowaniu koronawirusa mogą być groźniejsze od samego zakażenia. Tomografię wykonują w Tarnowskich Górach dwa szpitale: Zakład Pulmonologii przy ul. Lipowej oraz Wielospecjalistyczny Szpital

Powiatowy przy ul. Pyskowiekiej.

Na uzyskanym po prześwietleniu obrazie lekarz może zobaczyć zmiany w płucach będące wynikiem przebytej choroby. Obecnie 80 proc. pacjentów hospitalizowanych na oddziale pulmonologicznym to osoby, które przeszły koronawirusa. To najlepiej pokazuje, że nie ma żartów. Dr Andrzej Kolczyński, specjalista chorób płuc, przestrzega m.in. przed śródmiąższowym pociwoidowym wirusowym zapaleniu płuc. Choroba jest niebezpieczna i podstępna.

Początkowo pacjent może czasem kaszleć, odczuwać duszności. Z czasem objawy, które być może nie były nasilone, staną się coraz bardziej dokuczliwe. – W tkance płucnej może dochodzić do procesu, który nazywamy włóknieniem śródmiąższowym – mówi dr Kolczyński. Zmiany mogą doprowadzić do niewydolności oddechowej, a każdy nawet najmniej wysiłek będzie się wiązał z nasileniem problemów z oddychaniem.

Co daje prześwietlenie? – Jeśli stwierdzimy zmiany w tkance śródmiąższowej



Jeśli przeszedłeś koronawirusa, poproś o skierowanie na tomografię płuc

FOT. PIXABAY.COM

płuc, możemy pomóc pacjentowi, rozpoczynając leczenie: nie tylko tlenem, ale leczenie systemowe, farmakologiczne, zapobiegające zwłóknieniu śródmiąższowemu płuc – tu-

maczy dr Andrzej Kolczyński. Im wcześniej wykonamy badanie, tym lepiej.

Pamiętajmy też, że wiemy już o innych powikłaniach, które grożą osobom, które

przeszły koronawirusa, takich jak: uszkodzenie serca, zakrzepowe zapalenie naczyń, zatorowość płucna, pacjent może też odczuwać ogromne osłabienie.

Według oficjalnych danych Ministerstwa Zdrowia dotychczas w powiecie tarnogórskim na koronawirusa zachorowało ok. 4,5 tys. osób, w województwie śląskim 150 tys., w Polsce 1,2 mln. Wielu specjalistów podważa te dane, twierdząc, że liczba zakażeń w kraju jest kilkukrotnie wyższa. Dane są zaniżone z powodu zbyt małej liczby testów, jakie są wykonywane.

Trwa narodowa kwarantanna, ruszyły szczepienia

W minionych dwóch tygodniach, od 13 do 27 grudnia, na naszym terenie zanotowano 773 nowe zakażenia koronawirusem.

W powiecie tarnogórskim nowych zakażeń było 426, zmarło 16 zakażonych. W Piekarach Śląskich zakażyło się 158 mieszkańców, zmarło 11, a w powiecie lublinieckim zanotowano 189 nowych zakażeń, zmarło 8 osób. O ile liczba nowych przypadków pozostaje na podobnym poziomie co w połowie grudnia, to na szczęście nieco zmniejszyła się liczba zgonów. Dwie osoby zmarły bezpośrednio z powodu COVID-19, jedna była z powiatu tarnogórskiego, druga z Piekar Śląskich. Pozostali mieli choroby współistniejące.

W kraju łączna liczba zakażeń od 13 do 27 grudnia wzrosła z 1 135 676 do 1 257 799, a liczba zmarłych z 22 864 do 27 118. Wyzdrowiało 999 610 osób.

Przypominamy, że od 28 grudnia mamy kwarantannę narodową. Obowiązują dotychczasowe obostrzenia, a dodatkowo zamknięto hotele, stoki narciarskie i lodowiska, a także galerie handlowe, poza sklepami spożywczymi,

drogeriami i innymi z artykułami pierwszej potrzeby. Otwarte pozostają m.in. księgarnie, punkty sprzedaży prasy, apteki, salony fryzjerskie i kosmetyczne, a także wolnostojące wielkopowierzchniowe sklepy meblowe. Infrastruktura sportowa dostępna jest tylko dla uprawiających sport zawodowo.

Kwarantanna potrwa do 17 stycznia, czyli przez całe ferie. W tym czasie dzieci i młodzież do 16 lat nie mogą sami opuszczać domów w godz. 8-16. Jest też zalecenie, by w noc sylwestrową nie przemieszczać się.

Zaczęła się już akcja szczepień przeciw koronawirusowi. Jako pierwsza 27 grudnia zaszczepiona została Alicja Jakubowska, naczelną

pielęgniarką w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie. – Jestem dumna z tego, że zostałam wybrana. Jeśli chcemy wrócić do normalności, wygrać z chorobą, nie ma innej możliwości – trzeba się zaszczepić – powiedziała.

W sumie w niedzielę przed kamerami zaszczepiono jeszcze cztery osoby, byli to: dyrektor szpitala MSWiA prof. Waldemar Wierzbą, ratownik medyczny Sławomir Butkiewicz, dr Artur Zaczynski, dyrektor Szpitala Tymczasowego na Stadionie Narodowym i diagnosta laboratoryjna Angelika Aplas. Na Śląsku szczepienia rozpoczęły się w szpitalu MSWiA w Katowicach, jako pierwsza zaszczepiona została doktor Dorota Błat.

W pierwszej kolejności szczepionki otrzymuje personel medyczny. Będzie szczepiony m.in. w tarnogórskich szpitalach – Trójce i szpitalu kamilianów, piekarskim szpitalu miejskim i Urazówce oraz szpitalu powiatowym w Lublińcu. Chodzi nie tylko o pracowników tych placówek, ale także innych szpitali oraz przychodni i aptek. Zainteresowanie medyków zaszczepieniem się nie jest jednak duże.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, w przypadku szczepionek Pfizer, które są aktualnie dostępne w Polsce, pełną odporność uzyskuje się po przyjęciu dwóch dawek. Ci, którzy przyjęli teraz pierwszą, kolejną otrzymają za 21 dni.



Jako pierwsza 27 grudnia zaszczepiona została Alicja Jakubowska, naczelną pielęgniarką w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie

FOT. FB KANCELARII PREMIERA

Szczepienie poprzedzone jest wywiadem lekarskim, po iniekcji każda osoba przez kwadrans zostaje pod obserwacją. Wszyscy, którzy przyjmą szczepionkę prze-

ciw COVID-19, otrzymają zaświadczenie.

Szczepienia przeciw koronawirusowi są dobrowolne i darmowe.

AGNIESZKA RECZKIN

ogłoszenie

**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
Zakład Pulmonologii Sp. z o.o.
w Tarnowskich Górach ul. Lipowa 3**
zatrudni:

**technika analityki medycznej,
pracownika działu technicznego.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.00 – 14.00 tel. 32-285-60-06
lub na adres e-mail kadry@pulmo.pl

reklama

**Operacje zaćmy
w czeskich klinikach**

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń
782 495 548

Gemini
KLINIK OKULISTYCZNA

www.gemini.cz



JULIA WYWALCZYŁA MISTRZOSTWO POLSKI

Julia Bulanda, reprezentantka GKS Czarni Bytom została mistrzynią Polski młodziczek w judo w kategorii do 57 kg.

15-latką od niedawna jest mieszkanką Potępy i wielokrotną medalistką turniejów o randze wojewódzkiej, ogólnopolskiej oraz międzynarodowej.

ALICJA JURASZ

Mistrzostwa Polski Młodziczek i Młodzików w judo odbyły się 12 i 13 grudnia w Poznaniu. Wzięło w nich udział blisko 450 zawodników i zawodniczek. Mistrzostwo Polski to olbrzymi sukces Julii, ale lista jej osiągnięć jest bardzo długa. Trzykrotnie była zwyciężczynią rocznego rankingu Otwartych Mistrzostw Bytomia w Judo – w latach 2016, 2017, 2018. Dwukrotnie została laureatką nagrody prezidenta By-

tomia za wybitne osiągnięcia sportowe. W 2019 roku podczas zakończenia szkoły podstawowej otrzymała tytuł najlepszego sportowca.

Julia Bulanda odnosiła sukcesy w zawodach i turniejach w kraju oraz zagranicą, m.in. w Niemczech, Holandii, Węgrzech, Czechach, Łotwie i na Słowacji. Trudno wymienić wszystkie jej osiągnięcia, bo na koncie ma 100 medali i pucharów, także w pływaniu wy-czynowym.

Trenuje judo od ponad 10 lat, zaczęła w wieku przed-szkolnym. Wieloletnim trenerem Julii jest Krzysztof

Gadacz, pochodzący z Tarnowskich Gór. We wrześniu 2019 podczas Międzynarodowego Turnieju Warsaw Judo Open doznała poważnej kontuzji – złamała kość biodrową. To uniemożliwiło jej start w mistrzostwach Polski młodzików. Pierwszymi zawodami po powrocie do zdrowia były styczniowe Judo Grand Prix Ostrava, na których wywalczyła V miejsce. A w grudniu sięgnęła po upragnione mistrzostwo Polski.

Julia Bulanda i jej rodzina od niedawna mieszka w Potępie. 15-latką jest absolwentką Szkoły Podstawo-

wej nr 33 o profilu sportowym w Bytomiu. Obecnie uczy się w Liceum Salezjańskiego Zespołu Szkół Publicznych im. św. Dominika Savio w Zabrze. Ma dobre wyniki w nauce i udziela się jako wolontariuszka. Posiada niebieski pas (2 kyu), trenuje dwa razy dziennie przez pięć dni w tygodniu. Z judo zaczyna i kończy dzień. Jej rodzice w większości sami finansują wyjazdy na zgrupowania, strój sportowy, wsparcie specjalistów jak psycholog sportowy czy fizjoterapeuta, dlatego Julii przydałoby się wsparcie sponsorów.



Julia Bulanda wywalczyła mistrzostwo Polski młodziczek. Na zdjęciu z trenerami Czarnych Bytom: Krzysztofem Gadaczem (po lewej) i Eugeniuszem Misztalem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Skarbki na topie

W Łaziskach Górnych w grudniu odbył się I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzieżówek i młodzieżowców oraz kadetów i kadetek w tenisie stołowym. Bardzo dobrze wypadli na zawodach reprezentanci MKS Skarbek Tarnowskie Góry.

W „skarbkowym” finale najlepszą okazała się Karolina Rakowska, drugie miejsce zajęła Estera Razakowska, a czwarte – Milena Klusze-wska. W rywalizacji panów najlepiej wypadli Michał Łysakowski i Mikołaj Adam-



Na cztery czołowe miejsca aż trzy przypadły zawodniczkom Skarbka

FOT. ARCHIWUM KLUBU

czyk, którzy zajęli odpowiednio miejsca 5.-6. i 7.-8. Z ko-

lei w zmaganiach kadetek i junierek Aleksandra Gołę-

biowska wywalczyła drugie miejsce. (A1)

Sparingi Gwarka i Ruchu

III-ligowy Gwarek Tarnowskie Góry wraca do treningów 5 stycznia. Pierwszy sparing rozegra 16 stycznia. Wśród 10 przeciwników tarnogórzan w meczach kontrolnych znalazły się m.in. pierwsza i druga drużyna Piasta Gliwice.

Gwarek w czasie niecałych dwóch miesięcy ma rozegrać 10 sparingów, które mają przygotować drużynę

do wiosennej rundy. Rywale Gwarka to drużyny z III i IV ligi: Przemsza Siewierz, RKS Grodziec, Śląsk Świętochłowice, LKS Czaniec, KS Decor Bełk, LZS Agropłon Głuszyna, NKP Podhale Nowy Targ. Wśród przeciwników znajdują się też rezerwy Górnika Zabrze i Piasta Gliwice oraz pierwsza drużyna ekstraklasowego klubu z Gliwic.

Runda wiosenna w trzeciej grupie III ligi ma rozpocząć się 6 marca. W inauguracyjnym meczu Gwarek ma zmierzyć się w Lubinie z drugim zespołem Zagłębia.

Z kolei IV-ligowy Ruch Radzionków po powrocie do treningów w styczniu rozegra siedem sparingów, ale lista jeszcze nie jest zamknięta. Przeciwnikami będą zespoły z III ligi i okręgowki.

„Cidry” pierwszy mecz sparingowy rozegrają 23 stycznia z Polonią Nysa. Potem zmierzą się jeszcze z Piastem II Gliwice, Unią Krapkowice, Rozwojem Katowice, Odrą Wodzisław Śląski, Unią Turza Śląska i Orłem Miedary. W czasie pauzy w rozgrywkach ligowych, 20 marca, zagrają mecz towarzyski z Zagłębiem II Sosnowiec (liga okręgowa). (A1)

Nie tylko stoki narciarskie. Lodowiska będą zamknięte

W czasie ferii nie będzie można pojeździć na łyżwach na lodowiskach w Piekarach Śląskich i w Lublińcu. Podobnie jest w innych miastach.



Niestety w czasie ferii dzieci nie pojeżdżą na łyżwach

FOT. UM W LUBLIŃCU

Lodowiska będą nieczynne od 28 grudnia do 17 stycznia. Jak informują urzędnicy, powodem są wytyczne sanepidu i rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r.

„W związku z czym działalność lodowiska zostanie zawieszona do czasu pojawienia się nowych okoliczności, umożliwiających ponowne

jego udostępnienie. Z przykrością podejmujemy tę decyzję, jednocześnie prosimy o wyrozumiałość w tym trudnym dla nas wszystkich czasie pandemii” – czytamy na facebookowym profilu miasta Lubliniec. (A1)

Bieg Cichociemnego

Gmina Ożarówce, Szkoła Podstawowa w Ożarówicach oraz UKS Ożarówce organizują w sobotę, 9 stycznia Bieg Cichociemnego. Początek o godz. 12. Uczestnicy będą mieli do pokonania trasę liczącą 6 km ulicami Ożarowic. Zapisy trwają do końca grudnia.

Wydarzenie ma być okazją do uczczenia 100. urodzin majora Aleksandra Tarnawskiego ps. Upłaz, cichociemnego.

W ramach imprezy odbędzie się bieg open, marsz nordic walking i rywalizacja służb oraz formacji mundurowych. Ze względu na obostrzenia sanitarne obowiązuje limit uczestników, warto pośpieszyć się z zapisami. Do 24 grudnia opłaty wynoszą 30 zł, potem do 31 grudnia – 50 zł. Zapisy oraz szczegółowe informacje wraz z regulaminem na stronie bgtimesport.pl. (A1)

Medale i sukcesy pływaków MKS Park Wodny



Świetny występ reprezentacji MKS Park Wodny podczas Zimowych Mistrzostw Okręgu Opolskiego – 52 medale

FOT. ARCHIWUM KLUBU

Listopad i grudzień były dla reprezentantów MKS Park Wodny Tarnowskie Góry bardzo intensywnymi i udanymi miesiącami. Obfitowały w starty, medale i kolejne rekordy życiowe.

Między 18 a 20 grudnia w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych 14-latków w Pływaniu. W ścisłych finałach znalazły się dwie zawodniczki MKS: Natalia Nikiel oraz Wiktoria Polaczek oraz sztafeta. Natalia w konkurencji 800 m stylem dowolnym poprawiła życiowy rekord o 5 sekund i wywalczyła 9. miejsce. W wyścigu sztafetowym 4x100 m stylem zmiennym N. Nikiel, W. Polaczek, Martyna Kasinska i Jagoda Brzyska kolejny raz poprawiły rekord życiowy zespołu, plasując się ostatecznie na 14. pozycji.

Wcześniej, w Łodzi, między 11 a 13 grudnia odbyły się Zimowe Mistrzostwa Polski Juniorów 15-latków. Klub reprezentowali: Mateusz Pawlica, Claudio Basaez i Adam Filozof. Zawodnicy poprawili swoje rekordy życiowe i walczyli w finałach.

Grudniowe starty

19 grudnia w Radlinie odbyły się Międzynarodowe Zawody Pływackie o Puchar Need For Swim. Reprezentacja MKS Park Wodny wywal-

czyła 17 medali: 9 złotych, 3 srebrne i 5 brązowych. Złote medale zdobyli: Kacper Grędzia (50 m dowolny, 25 m grzbietowy, klasyczny, motylkowy), Maja Gustowska (50 m dowolny, 25 m grzbietowy, motylkowy), Bruno Poradzisz (25 m grzbietowy), Szymon Rumian (100 m klasyczny). Srebro wywalczyli: Sz. Rumian (100 m grzbietowy), Adam Krzyżanowski (25 m grzbietowy), B. Poradzisz (50 m dowolny). Brązowe krążki wywalczyli: B. Poradzisz (25 m klasyczny, motylkowy), M. Gustowska (25 m klasyczny), Wojciech Perek (100 m grzbietowy), Jeremi Skolik (50 m motylkowy). Maja Gustowska została uznana za najlepszą zawodniczkę 8-letnią!

W ogólnej klasyfikacji medalowej MKS Park Wodny Tarnowskie Góry zajął II miejsce na 57 startujących klubów. Zawody odbywały się w trudnych warunkach. Szczególnie popołudniowa część, gdzie każdy zawodnik miał 4 starty w ciągu 2 godzin, rywalizacja odbywała się przy wyłączonym oświetleniu głównym i przy pomocy „wariujących” reflektorów.

W grudniowych zawodach pływackich „Bijemy rekordy”, pod patronatem Pawła Korzeniowskiego, które odbyły się w Oświęcimiu, zawodnicy MKS Park Wodny

zdobyli w sumie 13 medali (3 złote, 4 srebrne i 6 brązowych). W klasyfikacji najlepszych zawodników Maja Drzewiecka i Paweł Proszowski zajęli IV miejsca.

W zawodach „Od młodzieży do olimpijczyka” w Warszawie Bruno Gabor na 100 m stylem grzbietowym o 0,01 s uległ w walce o złoto, zajmując II miejsce. Na dystansie 100 m stylem zmiennym zajął IV lokatę.

Najlepsi w Opolu

W połowie grudnia w Opolu odbyły się Międzywojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Młodzików 12-13 lat. Ekipa MKS wywalczyła tam 25 medali, wygrywając klasyfikację medalową. Złote medale zdobyli: Paweł Proszowski (400 m dowolny, 100 m i 200 m grzbietowy, 200 m zmienny), Szymon Rumian (100 i 200 m klasyczny), Maja Drzewiecka (200 m zmienny), Kacper Wieczorek (100 m klasyczny), Artur Munsch (400 m dowolny) oraz sztafeta 4x50 m stylem dowolnym w składzie: Maja Drzewiecka, Jakub Rybak, Artur Munsch i Grzegorz Rybak.

Srebro wywalczyli: M. Drzewiecka (100 m dowolny, 100 m grzbietowy, 100 m motylkowy), Tomasz Kołodziej (100 m motylkowy, 200 m zmienny), Wojciech Perek (100 m i 200 m grzbietowy), Artur Munsch (100 m

dowolny), Kacper Wieczorek (200 m klasyczny) i sztafeta 4x50 m stylem zmiennym w składzie: Wojciech Perek, Maja Drzewiecka, Szymon Rumian i Artur Munsch.

Brązowe krążki wywalczyli: Grzegorz Rybak (100 m dowolny, 100 m motylkowy), Jakub Rybak (400 m dowolny), Szymon Rumian (200 m zmienny), sztafeta 4x50 m dowolnym w składzie: Paweł Proszowski, Kacper Wieczorek, Antonina Baron i Maciej Boryczka.

Paweł Proszowski został wybrany najlepszym zawodnikiem wśród 13-latków. Wśród 12-latków na II miejscach znaleźli się Artur Munsch i Maja Drzewiecka, a na III – Szymon Rumian.

Wśród grudniowych sukcesów warto wymienić Cieszyński Miting Pływacki w Pawłowicach, gdzie MKS Park Wodny zajął w klasyfikacji medalowej III miejsce. Z kolei w listopadzie podczas Otwartych Zimowych Mistrzostw Województwa Opolskiego zawodnicy MKS wywalczyli aż 52 medale. Bardzo dobrze wypadli także podczas mistrzostw Śląska w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Trenerami pływaków są: Tomasz Pąchalski, Sławomir Pąchalski, Wojciech Furmaniuk, Małgorzata Myrcik, Tadeusz Stuchlik i Tomasz Derbis. (A)

ZŁOTE GODY W GMINIE TWORÓG



W tym roku 50 rocznicę ślubu świętowało w gminie Tworóg siedem par. Z powodu pandemii jubileusz miał nieco inny charakter. Nie było wspólnej uroczystości. Wójt Eugeniusz Gwóźdź wraz z zastępcą kierownika urzędu stanu cywilnego Andrzejem Kalusem osobiście odwiedzili pary. Wręczyli jubilatowi pamiątkowe medale Prezydenta RP oraz złożyli gratulacje i życzenia. (A)

FOT. UG W TWOROGU

Bez koncertu w Sylwestra



To było sympatyczne pożegnanie starego roku i wstęp do sylwestrowej zabawy. W tym roku koncertu nie będzie

FOT. UG W TWOROGU

Sylwestrowe koncerty orkiestry dętej OSP Tworóg były w miejscowości tradycją. Odbywały się 31 grudnia w samo południe przed budynkiem urzędu gminy. W tym roku będzie inaczej.

Ze względu na dodatkowe obostrzenia nałożone przez

polski rząd w okresie świąteczno-noworocznym zdecydowano o odwołaniu koncertu. „Mamy nadzieję, że Nowy Rok przyniesie nam więcej spokoju, a wydarzenia kulturalne będą mogły się odbywać” – piszą urzędnicy.

(A)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia pokój, Tarnowskie Góry. 663 925 856

Ogródek działkowy kupię. 698 293 737

Kawalerka do wynajęcia w Tarnowskich Górach. 662 402 509

Garaż do wynajęcia przy ulicy Donieckiej. 506 080 596

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udział. Cały Śląsk. 518 559 443

KUPIĘ OD WŁAŚCICIELA: DOM, DZIAŁKĘ, MIESZKANIE, KAMIENICĘ. 575 600 884

RÓŻNE

Poszukuję opieki dla starszej osoby (Stolarzowice, osiedle). 32 724 36 65

MATRYMONIALNE

Kobieta, 57 lat, szuka pana do stałego związku, do 65 lat. Tel. od 10 do 16 - 575 479 900

Wdowa 70 lat pozna Pana w podobnym wieku. 512 313 806

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
KRAJOWYCH I Z UE**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

Zima! Sprawdź płyny

auto grześ

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.

Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

PRZYBYŁA TRANSPORT

- transport do 3.5 t
- kompleksowe przeprowadzki
- wynajem busów 9 osobowych
- przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
AUTOKOMPLEX i serwis samochodowy
zapraszają:**

- mechanika samochodowa,
- wymiana rozrządu,
- wymiana sprzęgła,
- remonty kapitalne silników.

Tarnowskie Góry, ul. Mała 1A (przy obwodnicy),
tel. 608-489-494.

**AUTO
SKUP 24h
gotówka
natychmiast.**
790-790-874

**INSTALACJE
ELEKTRYCZNE**
609-069-576

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

Firma budowlana poszukuje pracowników
ogólnobudowlanych. Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
Praca przez cały rok. Kontakt: praca@pol-and.pl,
tel. 500-695-098.

TigerCare

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

UNIMAX
zatrudni

- inżyniera elektryka na stanowisko kierownika projektu
- elektryków
- pracowników do prac montażowych w kraju i zagranicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- pracownika biurowego

Wysokie zarobki
Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

**ZATRUDNIĘ PRACOWNIKA
(kobieta po 40. roku życia) NA PRODUKCJĘ.**
Miejsce pracy: Tarnowskie Góry. **Kontakt: 792-734-700.**

**PRACOWNIKA
OGÓLNOBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**

Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej

kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

KRYCIE PAPA, GONTY.
667-025-967

USŁUGI TOKARSKO-FREZERSKIE
Obróbka metali oraz tworzyw sztucznych
Tarnowskie Góry **603-178-477**

Gwarek Biuro ogłoszeń

czynne:
poniedziałek 8-15
wtorek 9-16
środa 9-16
czwartek 9-16
piątek 9-15

reklama@gwarek.com.pl

OGŁOSZENIE

Na stronie Starostwa Powiatowego
w Tarnowskich Górach

www.powiat.tarnogorski.pl znajduje się rozkład
godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie
Powiatu Tarnogórskiego na 2021 rok.

W 2021 roku apteką czynną całodobowo
jest „Lekosfera DGA 20” zlokalizowana
w Tarnowskich Górach przy ul. Zagórskiej 189.

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

**Firma ogrodzeniowa zatrudni
SPAWACZA/ŚLUSARZA**
Praca od zaraz w Tarnowskich Górach, tel.: 32 287-53-09.

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków
przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni,
tj. od dnia 29.12.2020 r. do dnia 19.01.2021 r. wykazu nr 32/2020,
obejmującego część nieruchomości, położonej w Radzionkowie
przy ul. Szybowej, stanowiącej własność Gminy Radzionków,
przeznaczonej do oddania w nieodpłatne użytkowanie na czas
oznaczony do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

**Burmistrz Miasta Kalety
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego
w Kaletach przy ul. Żwirki i Wigury 2 oraz w Biuletynie
Informacji Publicznej Miasta Kalety (bip.kalety.pl)
został wywieszony wykaz nieruchomości obejmujący
zasiedlony lokal mieszkalny przeznaczony do sprzedaży
jego najemcy. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo
w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 3
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami, winny złożyć wniosek w terminie 21 dni,
licząc od dnia otrzymania zawiadomienia.
Wykaz został wywieszony na okres 21 dni tj.
od dnia 29 grudnia 2020 r. do dnia 19 stycznia 2021 r.

DREWNO OPALOWE
pocięte, połupane.
130 zł/m sześć.
799-155-670.

**Łazienka
kompleksowo.**
Remonty mieszkań.
507-055-024

Tiger Job

SPRZĄTACZKĘ
ze stopniem
niepełnosprawności
ZATRUDNIMY.

Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry,
Nakielska 35.
kadry@tigerjob.pl

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków
przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni,
tj. od dnia 21.12.2020 r. do dnia 11.01.2021 r. wykazu nr 31/2020,
obejmującego część nieruchomości, położonych w Radzionkowie
przy ul. Skotnickiej oraz w rejonie ulicy Jaracza, stanowiących
własność Gminy Radzionków, przeznaczonych do wydzierżawienia
na czas oznaczony do lat trzech w drodze bezprzetargowej.

**BURMISTRZ MIASTA RADZIONKÓW
INFORMUJE**

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzionków
przy ul. Męczenników Oświęcimia 42 na okres 21 dni,
tj. od dnia 21.12.2020 r. do dnia 11.01.2021 r. wykazu nr 30/2020,
obejmującego część nieruchomości, położonej w Radzionkowie
w rejonie ulicy Nieznanego Żołnierza, stanowiącej własność
Gminy Radzionków, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas
nieoznaczony w drodze bezprzetargowej.

TRANSCOMPLEX

MYJNIA - OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW - SERWIS

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- WYKOPY POD FUNDAMENTY I INNE USŁUGI SPRZĘTEM
- PIASEK BUDOWLANY I ZASYPKOWY
- KOPARKA 22t
- ŁADOWARKA 2m³
- KOPARKO-ŁADOWARKI CAT
- MINIKOPARKI
- WYWROTKA 4osie
- KRUSZYWA



WYNAJEM PODNOŚNIKÓW KOSZOWYCH

- MANITOU - żuraw obrotowy, podnośnik widłowy do 5t, podnośnik koszowy 21m
- BISON - podnośnik koszowy - 28m



TEL: 602 129 208

UL. GRZYBOWA 90 • TARNOWSKIE GÓRY

Restauracja DANUSIA



Oferujemy organizację:
wesel, komunii i innych
przyjęć okolicznościowych. Noclegi.
Zapraszamy!



Tarnowskie Góry, ul. Szczęść Boże 85,
tel. 603 966 537, 505 597 825
www.restauracjadanusia.pl

Domowa Opieka Medyczna

– pulsoksymetr dla osób z dodatnim wynikiem testu na koronawirusa

O projekcie

W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem (COVID-19) Ministerstwo Zdrowia wdrożyło program **Domowej Opieki Medycznej** mający na celu zdalne monitorowanie stanu zdrowia Pacjentów. Program będzie wykorzystywał pulsoksymetr jako narzędzie diagnostyczne i aplikację PulsoCare do przekazywania i monitoringu danych.

Kto może otrzymać pulsoksymetr?

Pacjenci, którzy ukończyli 55 lat są automatycznie włączeni do programu Domowej Opieki Medycznej (DOM). Po stwierdzeniu pozytywnego wyniku na COVID-19 pracownik Poczty Polskiej dostarczy urządzenie do domu pacjenta.

Jeśli pacjent ma mniej niż 55 lat, wtedy, by otrzymać urządzenie:

- musi wypełnić formularz kontaktowy PulsoCare, który znajduje się na stronie Ministerstwa Zdrowia:

**DOMOWA
OPIEKA
MEDYCZNA**
DOLĄCZ DO PROGRAMU

[HTTPS://FORM.GOVTECH.GOV.PL/ANKIETA/580284/FORMULARZ-PULSOCARE-DLA-OSOB-KTORE-UKONCZYLY-55-ROK-ZYCIA.HTML](https://form.govtech.gov.pl/ankieta/580284/formularz-pulsocare-dla-osob-ktore-ukonczyly-55-rok-zycia.html),

- zostanie zakwalifikowany przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, który jest zarejestrowany w systemie DOM. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej po otrzymaniu informacji, że u pacjenta zdiagnozowano COVID-19, na podstawie wywiadu medycznego, może go zakwalifikować do programu telemonitoringu. Wtedy pacjent otrzyma dane do logowania w systemie przez SMS, a pulsoksymetr zostanie dostarczony



tami pozostającymi w izolacji domowej jest konieczne ze względu na wysoki poziom stwierdzanych zakażeń. Taki nadzór będzie sprawowany w sposób ciągły przez Centrum Kontaktów powołane przez Ministerstwo Zdrowia.

Pacjent będzie sam dokonywał pomiarów stanu zdrowia z użyciem pulsoksymetru i aplikacji PulsoCare.

Monitoring Pacjenta

Konsultanci i lekarze będą monitorować wyniki pomiarów pacjentów i w razie konieczności wezwą Pogotowie Ratunkowe. W sytuacjach niepokojących pacjent zostanie skierowany na zdalną konsultację, która odbędzie się w formie teleporady. Kluczowe w tym procesie jest odpowiednio wcześnie uchwycenie przez lekarzy grupy pacjentów, którzy ze względu na pogorszenie stanu zdrowia powinni trafić na leczenie szpitalne.

System będzie nadzorowany w Centrum Kontaktów przez całą dobę, stanowiąc wsparcie dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej.

do jego domu przez listonosza Poczty Polskiej. Informacja o tym, że dana osoba potrzebuje sprzętu do telemonitoringu, będzie automatycznie przekazywana do Poczty Polskiej.

Korzyści

Pacjenci objęci programem Domowej Opieki Medycznej zostaną objęci zdalnym monitoringiem parametrów, w tym poziomu saturacji, czyli nasycenia krwi tlenem, tętna, temperatury oraz objawów chorobowych. Wprowadzenie bieżącego nadzoru nad pacjen-



Więcej informacji na stronie: www.gov.pl/dom